

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „PRE-DOWNIK MIEJSKI” wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach przez listowego w dom 7.00 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.30 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guilderów, do Niemiec 4.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny Czesław Śudańk.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. znizki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 82

BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 9 kwietnia 1925 roku.

Rok XIX.

Interpelacja, która chybiła celu.

Warszawa, 7. 4. (Pat.) Kierownik Ministerstwa Wyznań Hel. i Ośw. Publ. nadesłał odpowiedź na interpelację pos. Pankratza i towarzyszy (ze zjed. niem w sprawie nadużywania nauki do kształcącej w szkole dokształcającej zawodowej w mieście Bydgoszczy dla ćwiczeń wojskowych. W odpowiedzi swej zaznacza p. kierownik Ministerstwa, że szkoła obok innych zadań musi dbać o rozwój fizyczny uczniów. Ćwiczenia cielesne wprowadza się do wszystkich szkół, a mają one szczególnie doniosłe znaczenie w szkole dokształcającej, ponieważ młodzież ta znajduje się w najważniejszym okresie rozwoju fizycznego. Uczniami tej szkoły są przeważnie kandydaci na rzemieślników, pracujący najczęściej w warunkach niehygienicznych, a pozbawieni opieki i odpowiedniego zajęcia, łatwo mogą ulec wpływowi deprawującemu.

Mimo tak ważnych przyczyn władze szkolne zaleciły ograniczenie czasu ćwiczeń cielesnych do 1 godziny w tygodniu, podczas gdy za rządów niemieckich w szkole dokształcającej w Bydgoszczy, przeznaczono na to 4 godziny tygodniowo. P. kierownik Ministerstwa dla braku powodów do zmiany zarządzeń dotychczasowych wychowania fizycznego w szkole dokształcającej w Bydgoszczy pozostawił nadal dotychczasowy system.

P. poseł Pankratz i jego towarzysze lepiejby zrobili, gdyby zwrócili uwagę swoją na zupełnie inne niedomagania, aniżeli na przygotowanie młodzieży pod względem fizycznym. W Niemczech młodzież w rozmaitych „Stahlhelmach”, „Jungdo” itd. przygotowywana jest jawnie do „rewanżu” i o tem jakos cicho w prasie niemieckiej. Polska ma widocznie czekać, jak baran na zarznięcie i przygotowań, choćby w najmniejszej formie, zaniechać, aby sąsiedzi mieli łatwą robotę! Pan Pankratz swoimi interpelacjami nie zjedna sobie sympatii ludności polskiej.

Churchill o dobrej woli Niemiec.

Londyn, 7. 4. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin kanclerz skarbu Churchill przedstawił rezolucję rządową, domagającą się zawieszenia działania pewnych klauzul ustawy o odszkodowaniach niemieckich. Chodzi tu o 20 % opłat od wwozu towarów niemieckich. Z tego źródła skarb angielski osiągnął już 25 milionów funtów szterl. W przemówieniu swem Churchill wyraził przekonanie, że Niemcy mogą uścić aliantom sumy, przewidziane w planie Dawesa, w terminach przez ten plan określonych. Powatpiwanie w dobrą wolę Niemiec, jeżeli chodzi o ich zobowiązania płatnicze są — zdaniem kanclerza — mało uzasadnione. Jeżeli były jakieś trudności, to wyłoniły się one nie w samym procesie ściągania spłat odszkodowawczych, dokonanych przez Niemcy w markach niemieckich, lecz w uiszczaniu ich w walucie państw obcych.

Anglja udzieli sowjetom pożyczki.

Rakowski prowadził rokowania z rządem konserwatystów. — Cóż na to Mac Donald?

Londyn, 7. 4. (PAT) Przybył tu wczoraj Rakowski, jako pełnomocnik rządu rosyjskiego i odbył konferencję w urzędzie dla spraw zagr. w sprawie pożyczki. Obecnie odbywa się w tej sprawie za wiedzą urzędu skarbowego konferencja między bankami angielskimi a rosyjskimi. Banki angielskie podkreślają, że najważniejszym warunkiem udzielenia Rosji pożyczki, jest uznanie przez Rosję jej zobowiązań, wynikających z długów przedwojennych.

Londyn, 7. 4. (Pat.) Według doniesienia „Daily News”, Rakowski miał oświadczyć w Foreign Office, iż rząd sowiecki pod naciskiem okoliczności zmuszony jest zmienić swoją politykę gospodarczą. Przypuszczają, iż Rakow-

ski stara się wszelkimi siłami uzyskać w Anglii pożyczkę dla sowietów, czemu rząd angielski nie sprzeciwia się. Sytuacja — zdaniem dziennika — jest obecnie taka, że Anglja nie zamierza łączyć sprawy pożyczki z kwestjami politycznymi.

Do tej wiadomości dowiadujemy się telefonem z Warszawy, że w Londynie zwraca uwagę fakt równoczesnego zniesienia zakazu handlu prywatnego w Rosji. Propozycje Rakowskiego doznały jednak bardzo chłodnego przyjęcia.

Cóż powie wobec takiego zwrotu opinja angielska, która poprzednio obaliła Mac Donalda, ponieważ Rosji przyrzekł pożyczkę!

Chamberlain ufa „dawniejszym nieprzyjaciołom” więcej niż paktowi gwarancyjnemu.

Niemcy nie wyrzekają się nadziei.

Birmingham, 7. 4. (Pat.) W wygłoszonej tu wczoraj mowie Austen Chamberlain oświadczył, że podpisanie genewskiego protokołu nie zapewniłoby bynajmniej bezpieczeństwa światowego. Najlepszą bezwzględnie rękojmią pokoju — mówił premier — jest porozumienie się z byłymi nieprzyjaciółmi dla wzajemnego zapewnienia poszanowania i ochrony granic. Zmiana traktatu pokojowego może nastąpić tylko po upływie dłuższego okresu czasu, zaznaczyć jednak należy, że potrzeba jej jest odczuwana przez wszystkie państwa.

Powyższe oświadczenie Chamberlaina wzmocni znowu opór niemiecki przeciw Traktatowi Wersalskiemu. Widzą, że ich polityka oporu coraz lepsze wydaje owoce, bo zbrodniarzy wojennych nie potrzebowali wydawać, obniżono im

skandalicznie koszty wojenne i teraz jeszcze uśmiecha im się „rewizja” granic wschodnich (polskich) czyli całkowite podkopanie Traktatu Wersalskiego. Chamberlain wystąpieniem swymi Niemców wprost rozuchwala, o czym świadczy fakt, że po ostatniej mowie jego w parlamencie, w której starał się zatrzeć wrażenie intryg niemieckich, ambasador niemiecki złożył wobec niego następujące butne oświadczenie: Niemcy nie myślą wyrzec się nadziei, że pewnego dnia nastąpi nowa regulacja granic wschodnich.

W pierwszej chwili zdawało się, że to bajka, ale najświeższe gazety berlińskie potwierdzają powyższe doniesienie „autoritatywnie”, to znaczy, na mocy informacji ze źródeł urzędowych. Ostatnia mowa Chamberlaina zdaje się świadczyć, że uległ on znowu wpływowi niemieckim.

Dwaj cyganie

czyli Rakowski wystawia świadectwo Sadoulowi.

Paryż, 7. 4. (Pat.) W procesie byłego kapitana Sadoula przesłuchano wczoraj Rakowskiego. Oświadczył on, że twierdzenie, jakoby Sadoul zdradził Francję i jakoby pozostawał w stosunkach z niemieckim sztabem generalnym — jest zupełnie zmyślane. Rakowski usiłował następnie odeprzeć twierdzenie, jakoby Rosja sowiecka zaprzętała wojny w r. 1917 w porozumieniu z niemieckim sztabem generalnym. Zdaniem jego Rosja miała przeciwnie silny zamiar po zwycięstwie rewolucji dalej prowadzić wojnę przeciwko Niemcom.

została jednak pozostawiona przez sojuszników swojemu losowi i materialnie nie była w możności prowadzenia dalszych kroków nieprzyjacielskich. W ten sposób przyszło z konieczności do przymusowego pokoju w Brześciu Litewskim.

(Zeznanie Rakowskiego, znanego z matactw na korzyść sowietów, jest pospolitą kłamstwem. Wystarczy przypomnieć sobie oświadczenie Joffego w Brześciu Litewskim podczas układów z Niemcami, aby ocenić wartość świadectwa Rakowskiego.)

Program uroczystości 3-go maja w stolicy.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w zamku odbyło się zebranie z inicjatywy prezyd. Wojciechowskiego w sprawie ułożenia programu uroczystości 3-go

maja. Składać się ona będzie z dwóch części: z oficjalnej i towarzyskiej. Do części oficjalnej będzie należała wielka rewja wojskowa na polach mokotowskich. W części towarzyskiej projektuje się urządzenie wielkich zabaw ludowych.

Hindenburg kandyduje.

Berlin, 7. 4. (Pat.) Wbrew doniesieniom wczorajszych pism berlińskich, kandydatura marszałka Hindenburga na prezydenta Rzeszy mimo odmowy marszałka nie została porzucona przez partje prawicowe. W sprawie tej nacjonalisci podjęli nowe rozmowy z Hindenburgiem, który podobno skłania się do przyjęcia ofiarowywanej mu kandydatury pod warunkiem, że będzie ona wysunięta wspólnie przez wszystkie partje prawicowe. Kilka pism donosi, że z powodu wysunięcia kandydatury Hindenburga w łonie bloku prawicowego powstał poważny rozłam, ponieważ partja ludowa obstaje przy utrzymaniu kandydatury Jarresa, nacjonalisci zaś i bawarska partja ludowa oświadczają się już wyraźnie za kandydaturą Hindenburga. Dzisiejsza „Die Zeit” pisze, że jakkolwiek partja ludowa nie odrzuca definitywnie kandydatury Hindenburga, jednakże uważa za niepożądane wprowadzenie marszałka w dziedzinę polityki wewnętrznej. Opinję tę — zdaniem „Die Zeit” — podziela też część nacjonalistów. Dziś i jutro odbędzie się między partjami prawicowymi rozstrzygające narady, jednakże już obecnie — pisze dziennik — w łonie bloku prawicowego kandydatura Hindenburga ma za sobą znaczną większość. Z powyższych wywodów organu ludowców wnioskować można, że w razie wysunięcia kandydatury Hindenburga jako wspólnego kandydata prawicy, miałyby ona za sobą cyfrę głosów, które dn. 29 marca padły na Jarresa i także głosy partji ludowej, co powiększyłoby znacznie siły prawicy, lecz w świetle cyfr pierwszego głosowania nie dałoby jej przewagi nad zjednoczonymi siłami lewicy.

Berlin, 7. 4. (Pat.) Niemiecka partja ludowa postanowiła propagować kandydaturę Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Z kół miarodajnych jednak donoszą, że Hindenburg odmówił stanowczo przyjęcia kandydatury.

O demilitaryzację Nadrenji.

Paryż, 7. 4. (PAT.) Mówiąc o rokowaniach w sprawie paktu bezpieczeństwa, „L'Homme Libre” pisze: O ileby tylko wszelkimi pogwałcenie strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji przez Niemcy było uważane przez Anglię za casus belli (powód do wojny), i o ileby Francja zachowała prawo utrzymywania po przez Nadrenję komunikacji strategicznej z Polską, to ustalenie takich zasad możnaby już uważać za wielki krok naprzód w toku rokowań. Według informacji tegoż dziennika, rokowania w powyższych sprawach w ciągu ostatnich dwóch tygodni rzezywiście bardzo znacznie posunęły się naprzód.

Powyższy projekt oznacza, że w razie napaści na Polskę, Francja posłałaby przez Nedrenję wojsko na pomoc.

Chinom grozi nowa wojna.

Z rozmaitych oznak wnosić należy, iż w Chinach przygotowuje się nowa wojna domowa w takich rozmiarach, jakiej dotychczas nie było.

O uzdrowienie finansów Francji.

Paryż, 7. 4. (Pat.) Projekt ministra de Monzio, dotyczący sanacji finansowej, przewiduje ograniczenie obiegu banknotów najwyżej do 41—45 miliardów, jak również ograniczenie kredytu w banku francuskim do 22—26 miliardów. Zmiany te przeprowadzone być mają jedynie w celu uregulowania obecnej sytuacji faktycznej, której dalsze trwanie rząd i minister uważają za niedopuszczalne. Dalsze cztery ustępy projektu określają sposób przeprowadzenia dobrowolnej daniny, kontrolowanej. Zgodnie z brzmieniem projektu, wszystkie osoby prawne i fizyczne bez żadnych wyjątków powołane są do owej subskrypcji wyjątkowej, przyczem otrzymają 3-procentowe tytuły rentowe. Projekt przewiduje dla płatników jak najszersze ułatwienia. Dopuszczalne są nawet weksle co najwyżej z rocznym terminem płatności, opatrzone trzema podpisami i wizowane przez bank francuski. Wszystkie osoby fizyczne, obciążone podatkiem od dochodów, a które nie zgłoszą swego udziału w daninie co najmniej na sumę 10% wysokości majątku zostaną obłożone wyjątkową kontrybucją równą 10-tej części ich majątków. Majątek będzie oszacowany ryczałtowo przez zastosowanie do każdej kategorii dochodów, podlegających opodatkowaniu specjalnego współczynnika. Płatnicy podatków, nie zgadzający się na szacunek ryczałtowy, mogą go zastąpić przez ocenę swego majątku, dokonaną wedle norm i przepisów dla deklaracji spadkowych. Ostatni ustęp projektu głosi, że czysty dochód z subskrypcji zostanie przeznaczony na umorzenie długu publicznego.

Londyn, 7. 4. (Pat.) „Daily Telegraph” donosi, iż pomiędzy rzeczoznawcami angielskiego i francuskiego ministerstw finansów rozpoczęła się wymiana zdań w kwestji długu francuskiego w Anglii. Stwierdzono, iż w kwestji tej pomiędzy obydwojema rządami istnieje mała różnica poglądów.

Podróże ministra Sikorskiego.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Minister spraw wojskowych wyjeżdża zagranicę na dwutygodniowy wypoczynek. Funkcje ministra pełnić będzie szef administracji wojskowej gen. Majewski.

Korespondent warszawski „Vossische Zeitung” donosi swemu piśmie, że wyjazd ministra Sikorskiego ma również cele polityczne. Mianowicie minister Sikorski ma poprzeć w konferencjach z francuskim ministrem wojny polskie usiłowania dyplomatyczne w sprawie paktu bezpieczeństwa, oraz ma zaprosić prezydenta Doumargue i ministra Nollet na uroczystości 3. maja do Warszawy.

Wyniki wyborów w Belgji.

Bruksela, 7. 4. (PAT) Zgodnie z wynikami wyborów do parlamentu skład nowej izby będzie następujący: 81 katolików, 76 socjalistów, 25 liberalów, 5 Flamandczyków i 1 komunistę. Poprzednia izba składała się z 80 katolików, 68 socjalistów, 36 liberalów i 4 Flamandczyków.

Dalsza mobilizacja w Turcji.

Londyn, 7. 4. (PAT) Z Konstantynopola donoszą o powołaniu czterech nowych roczników pod broń. Zarządzenie to zostało wydane w celu uśmierzenia powstania Kurdów, które stało się rozszerza.

Przerwa w rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin, 7. 4. (PAT) Rokowania polsko-niemieckie ulegną w czasie świąt Wielkiej Nocy kilkudniowej przerwie. Dziś odbyło się wspólne posiedzenie obu delegacji. Przedmiotem obrad była sprawa osiedlenia się w Polsce niemieckich osób fizycznych i prawnych. Stanowisko Polski w tej sprawie uzasadnił dr. Marchlewski. Delegacja niemiecka przyjęła do wiadomości deklarację polską i odpowie na nią na jednym z następnych posiedzeń.

Dziś ważą się losy gabinetu Herriota.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Telegrafują z Paryża, że losy gabinetu Herriota, który jest bardzo poważnie zachwiany rozstrzygną się albo na jut rzejszem posiedzeniu parlamentu, albo też najpóźniej pojutrze na posiedzeniu senatu.

Po co jeździł Franklin Bouillon do Turcji.

Gdy p. Chamberlain obalał Protokół Genewski, przewidujący stworzenie coś w rodzaju międzynarodowej policji do ścigania narodów bandytów, t. j. gwałcących granice sąsiadów i ze swej strony wysunął pakt gwarancyjny z udziałem Niemiec, skierowany przeciw Polsce, dyplomacja francuska zrozumiwała niebezpieczeństwo. Obejrzano się za starymi, wytrawnymi sojusznikami Francji, Polską i Turcją. Turcja nie przestała być ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej, mimo znacznego okrojania, ze względu na jej kierującą rolę wśród państw muzułmańskich.

Anglicy ze względu na Indje, w których muzułmanie są najbardziej wrogo usposobieni wobec panowania brytyjskiego, w czem czerpali pomoc Turków, pragnęła rozebrać Turcję. W tym celu wyzwolili Palestynę, Transjordanję, Mezopotamję. Plany szły jeszcze dalej. Ale jak wiadomo Turcy znaleźli pomoc we Francji. Franklin Bouillon jest tym dyplomata, który zawarł z Turcją Kemala baszy traktat, wbrew dąsom angielskim. Stanowisko Francji dopomogło Turkom do uratowania swej państwowości i do skutecznego oporu przeciw angielskiej ekspansji.

Anglikom chodzi w obecnej chwili o pozyskanie dla swej kolonii Irak wila-

jetu Mossul, w którym są bogate pola naftowe. Na rękę przyszło Anglikom powstanie Kurdów, zamieszkujących wspomniany wilajet. Zdawało się, że Turcy stracą Mossul. Tymczasem Francuzi przepuścili wojska tureckie przez swą kolonję Syryję i dzięki temu powstanie Kurdów zostanie stłumione, a sprawa nafty mossulskiej dla Anglii przedstawia się źle.

Na domiar wszystkiego donoszą, że Franklin Bouillon poto pojechał do Turcji, aby Kemalowi zaproponować odstąpienie północnych prowincyj Syryji z miastem Aleksandrette i Aleppo, z ważną linią kolejową. Przez ten teren miał od pół naftowy Mossulu iść rurociąg naftowy do Aleksandrette. Gdyby więc Francja odstąpiła Aleksandrette Turcji, Anglija miałaby ogromne trudności z eksploatacją nafty mossulskiej.

Takie miały być cele wizyty francuskiego dyplomaty w Turcji — wedle zapewnień niemieckich. Berlin sądzi, że Anglija, w obawie o naftę w Mossulu, zmieni swą przyjazną politykę dla Niemiec i zagwarantuje bezpieczeństwo Francji w Europie pod warunkiem, że Franklin Bouillon powróci do Paryża. Dyplomata francuski powrócił.

Wszędzie bieda.

Demonstracje bezrobotnych w Wiedniu.

Z Wiednia telegrafują, że wczoraj odbyły się tam demonstracje bezrobotnych, zorganizowane przez komunistów. W zamieszkach przed gmachem Zgromadzenia Narodowego odniosło rany przeszło 200 osób. Dokonano licznych aresztowań.

Rozwiązanie parlamentu indyjskiego.

Londyn, 7. 4. (PAT). Z Indji nadeszła wiadomość, że na podstawie porozumienia z przywódcami nacjonalistów hinduskich parlament zostanie rozwiązany i będą zarządzane nowe wybory do rady państwa i do parlamentów prowincjonalnych.

Nie chce być żydowskim komisarzem.

Londyn, 7. 4. (PAT). „Daily Telegraph” donosi, że sir Herbert Samuels, którego okres urzędowania w charakterze wysokiego komisarza angielskiego w Palestynie upływa obecnie, odmówił ponownego przyjęcia tej misji. Jako następcę jego wymieniają pułk. sir Mathew Nathan.

Stosunki parlamentarne w Jugosławii będą uporządkowane.

Białogród, 7. 4. (PAT). Paweł Radicz został ponownie przyjęty przez króla na audjencji. Jednocześnie toczą się rokowania w sprawie utworzenia gabinetu koncentracyjnego na szerokich podstawach.

(Do gazet wiedeńskich doniesiono, że partja Radicza została poproszona przez rząd kupiona i w jej tonie objawia się opozycja wobec przywódców. W każdym razie część posłów partji chłopskiej pójdzie rządowi na rękę, a rząd zamierza wypuścić wszystkich internowanych radiczowców na wolność, jak świeżo depesze doniosły. Jeżeli przyjdzie do utworzenia gabinetu koalicyjnego, to fakt ten wpłynie bardzo dodatnio na ugruntowanie powagi państwowej państwa jugosłowiańskiego).

WINA KRAJOWE

H. Makowskiego z Kruszowicy zastępują w zaufaniu zastępcze.
Reprezentacja i składy
„WUKA” Bydgoszcz — Ratusz, Tel. 489

Do naszych szanownych Interesentów Czytelników i Inserentów.

Z powodu częstych pomyłek, zachodzących na tle fałszywego adresowania listów kierowanych do naszego przedsiębiorstwa, upraszamy adresować:

Wiadomości, tj. korespondencje, ruch towarzystw i t. p., przeznaczone dla redakcji:

Redakcja

„Dziennika Bydgoskiego”

Bydgoszcz, Poznańska 30

Telefon 325.

Telefon naczelnego redaktora 316.

Zamówienia (prenumeratę) na „Dziennik Bydgoski”, reklamacje pocztowe, listowne przesyłki ogłoszeń:

Administracja

„Dziennika Bydgoskiego”

Bydgoszcz, Poznańska 30

Telefon 315.

W sprawie druków, prac introligatorskich i wszelkich spraw urzędowych, sądowych i władz innych, dotyczących Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc. i wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego”:

„Drukarnia Bydgoska”

Bydgoszcz, Poznańska 30

Telefon 315.

Międzynarodowe Targi w Budapeszcie.

Dnia 18-27 kwietnia odbędą się doroczne Targi Międzynarodowe w Budapeszcie, urządzone przez Izbę Handlową i Przemysłową w Budapeszcie.

Targi te mają dla naszego przemysłu i handlu wielkie znaczenie, ponieważ zapoznają nas z rynkiem węgierskim, który może stać się dla naszych wyrobów cennym odbiorcą. Pożądanym jest ażeby nasi przemysłowcy zwrócili baczność uwagę na nadchodzące Targi i licznie je odwiedzić.

Bliższe informacje udziela Izba Handlowa Polsko-Węgierska Warszawa, Bedoua 4. godz. 11-2 pp. tel. 303-00.

Porządek obrad Zjazdu rzemieślniczo-przemysłowego w Poznaniu.

Jak wiadomo, dnia 19-go kwietnia b. r. t. j. w niedzielę o godz. 11-ej przed południem odbędzie się zjazd rzemieślniczo-przemysłowy z całego Województwa Poznańskiego w sali Zoologu w Poznaniu, zwołany przez Związek Towarzystw Przemysłowych w Poznaniu z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór marszałka, zastępcy, sekretarza i ławników.
3. Rewerat p. t. „Położenie stanu rzemieślniczo-przemysłowego w obecnej chwili przesilenia gospodarczego i nadmiernych ciężarów państwowych”, wygłosi prezes Związku p. K. Chmielewski.
4. Referat „Problem podatkowy w Polsce” wygłosi sekretarz generalny p. red. K. Dąbrowski.
5. Stanowisko Sejmu wobec postulatów rzemieślniczo-przemysłowych wygłosi jeden z posłów.
6. Dyskusja.
7. Rezolucja.
8. Zamknięcie Zjazdu.

F. C. Grudziądz, Rozporządzenie takie w r. 1923 było. Ścisłej daty, kiedy ono zostało zniesione, nie pamiętamy.

J. Sk. Radwanki. Spłacić w stosunku 100 mkn. = 18.15 zł.

J. D. Twarda Góra. Spadki po rodzicach przerahowuje się w pełnej wartości. 4000 mkn. z r. 1913 równa się 4920 zł. Uwzględnić trzeba konieczność spadku wartości majątku.

Niezbędny jest każdemu chleb a światłemu - gazeta!

To też każdy światły Polak zapisuje gazetę polską, która w obronie praw naszych występuje śmiało i otwarcie. Taką gazetą jest Wasz Dziennik Bydgoski. Rodacy! Pamiętajcie o tem, że tylko silna prasa obronić Was może skutecznie. Zapisujcie Dziennik nie tylko sami lecz polecajcie go także Waszym krewnym i znajomym.

Do dzieła w'ęc! Do dzieła w'ęc!

Niemcy zaczynają doceniać ważność traktatu handlowego z Polską.

Niedawno temu ukazał się w „Vossische Zeitung” bardzo znamienity artykuł o rokowaniach handlowych z Polską, pióra prezydenta Izby Handlowej Dr. von Klefelda. Autor mianowicie doradza polubowne załatwienie sporów ekonomicznych z Polską, chociażby na podstawie proponowanej przez Polskę. Wywodzi on, że Niemcy powinni wziąć pod uwagę, że zawarcie traktatu handlowego z Polską jest wskazane z rozmaitych względów, a mianowicie wzrost eksportu do Polski, stanowiący poważną cyfrę w budżecie handlowym Niemiec w wysokości 5 milionów franków złotych rocznie, dalej wobec niemożliwości zawarcia traktatu handlowego z Rosją wyłania się kwestja tranzytu przez Polskę. Następnie fakt, że upadek kapitału niemieckiego na polskim Górnym Śląsku wskutek planowego wstrzymania eksportu węgla z polskiego Górnego Śląska do Niemiec byłby tylko stratą dla życia gospodarczego Niemiec. Autor wierzy w samowystarczalność przemysłu na polskim Górnym Śląsku, zaś Niemcy będą może w najbliższej przyszłości skazane na import węgla górnośląskiego. Autor nawołuje do rychłego porozumienia.

Iluminacje okien w dniu 3-go maja.

Już w Polsce przedrozbiorowej był zwyczaj (podług Długosza już w XIV wieku) uroczystego obchodzenia rocznic i wypadków historycznych, które wieczorem kończyły się rzęsistym oświetleniem okien domów świecami i transparentami, licznym jawieniem się ludności na ulicach miasta a czasem ogniami sztucznymi i „teatrum”. Najbardziej rozpowszechnionym było oświetlenie okien czyli tzw. iluminacja.

W czasie porozbiorowym obchodzono wiele rocznic tak, że powstały obok świąt kościelnych święta narodowe, poświęcone dniom chwały polskiej i bohaterskiego a męczeńskiego wysiłku. Wśród wszystkich obchodów pierwsze miejsce zajęło uroczyste święcenie rocznicy uchwalenia wiekopomnej konstytucji w dniu 3-go maja. Rozmaite zrzeszenia patriotyczne brały na siebie obowiązek dawania inicjatywy do obchodów. Z czasem utarło się że obchód 3 maja stał się niejako monopolem Towarzystw oświatowych, które inicjatywę i kierunek obchodu konstytucji majowej postarła swe skrzydła nad rozradowaną stolicą Polski. Tak upłynął w Warszawie pamiętny dzień 3 maja 1791 r.

Od tego czasu rok rocznie święcony był obchodem pamiętny dzień 3 maja. Nikt z Polaków nie żałował kosztów na świece i przystrojenie domów, to te po za moralną korzyścią obchodu mieli kupcy handlarze i fabrykanci (przeważnie żydzi) największą korzyść zbywając wielkie ilości świec.

Gdy jednak Tow. oświatowe w pogoni za groszem na cele oświatowe doszły do przekonania, że ogromna suma w całej Polsce spala się w oknach bez żadnej korzyści realnej, postanowiły świece zastąpić nalepką, a uzyskany pieniąż użyć na oświatę. Praktyczną myśl przyjęła się u społeczeństwa i dziś przy wszystkich uroczystościach narodowych urządza się iluminację kartkową z pożytkiem dla sprawy polskiej.

T. C. L. pierwsze zastosowało u siebie ten chwalebny i praktyczny zwyczaj. W wolnej Polsce dzień 3-go maja został uznany za państwowe święto, jednakowoż prawa niejako monopolu do urządzania obchodu i zbiórek Ministerstwo Spraw Wewnętrznych osobnym reskryptem przyznaje nadal Tow. Oświatowym.

W dniu tym w całym państwie urządzane są zbiórki pod nazwą „Daru Narodowego” dla oświaty. Należy tu rozróżnić jedną zasadniczą sprawę, a mianowicie, że iluminacja kartkowa a zbiórka

„Daru Narodowego” to są dwie odrębne rzeczy.

Iluminacja sama nie zwalnia moralnie żadnego Polaka od datku na „Dar Narodowy”. Iluminacja kartkowa to publiczne zmanifestowanie pamięci wiekopomnej rocznicy, a równocześnie miara charakteru polskości każdego miastu, miasteczka i wsi.

Poznań jak wykazała statystyka (odnosi się to do całej Wielkopolski) to najbardziej polskie miasto w Polsce, gdyż posiada niemal pełny 100% Polaków. Warszawa, Lwów a nawet Kraków przy iluminacji wypadają dość skromnie, gdyż niemal połowa okien jest nie oblepionych nalepkami.

Poznań natomiast jest w tem szczególnie położeniu, że jedyny wśród wielkich miast Polski swój zwarty i jednolity charakter polski może w tym dniu otwarcie zmanifestować. Dla nas samych i dla obcych, bawiących w tym dniu w Poznaniu należałoby przez ozdobienie nalepką każdego okna polskości Poznania silnie podkreślić.

Niech nikt z Polaków w Poznaniu w mieście i wsi w województwie Poznańskim, Pomorskim i Śląskiem przez zaniedbanie iluminacji kartkowej okien nie ściągnie na siebie największej krzywdy dla Polaka, żeby o nim nie mówiono „tu nie mieszka Polak”. T. M.

Dlaczego Bagiński i Wieczorkiewicz musieli być zgładzeni ze świata?

Znosi się na sensacyjne odkrycia. — Muraszko, czy Muraszek, który występował w procesie przeciw Wieczorkiewiczowi jako świadek obwiniający?

„Kurjer Poznański” w artykule „Tajemnicze zabójstwo” wyraża przekonanie, że „wspólnicy Bagińskiego i Wieczorkiewicza niezwykle byli zainteresowani w tem, aby zbrodniarze ukarani zostali w sposób zamykający im bez szkody dla spółki usta zupełnie i na zawsze” i że sprawa procesu skomplikowana była przez oddziaływanie trzech czynników: 1) policji państwowej; 2) defensywy wojskowej; 3) wspólników Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

„Kurjer Poznański” twierdzi, że „każdy z tych trzech czynników zmierzał właściwymi sobie sposobami do sprowadzenia śledztwa na odpowiednie ich celom drogi...”. „Kurjer Poznański” stawia wobec tego pytanie: „Czy agent Muraszko z własnego popędu popełnił zabójstwo? czy też może z wyraźnego rozkazu zainteresowanych w tem, aby Bagiński i Wieczorkiewicz nie zdradzili ich kiedykolwiek?”

Domagamy się...

wiedn...

n

Uczeni zbrodniarze.

W Chicago bakterjolog wskazał opiekunowi, jak ma zabić tyfusem sierotę — milionera. — W Niemczech setki uczonych wymyśla, jak Niemcy mają zabić chemicznie całe miliony Polaków, Francuzów i t. d.

Głośny jest w całym świecie proces o zabójstwo, dokonane na milionerze Mc Clintocku, którego zabił jego opiekun Shepherd, aby uzyskać milionowy majątek w spadku. Zarzut był dotąd oparty

usiługę społeczeństwu, przyznał się, że wręczył Shepherdowi tubę z bakterjami tyfusu dla zabicia Mc Clintocka. Shepherd w zamian przyrzekł podzielić się z uczonym milionowym spadkiem.

Cała opinja Stanów Zjednoczonych oburzona jest zbrodnią uczonego bakterjologa.

*

W Badische Anilinwerke w Hoechst w laboratorium doświadczalnym pracuje 312 uczonych chemików niemieckich nad wynalezieniem „nowych farb aniliny” — t. j. nad poznaniem nowych gazów trujących i materiałów wybuchowych, przy pomocy których Niemcy mogłyby się rzucić ponownie na świat cywilizowany.

Opinia świata wie o tem. I poważnie przyjmuje niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa! (b)

Polska i Palestyna.

W ciągu półroczia (1 kwiecień — 30 września) 1924 r. wyjechało z Polski 4124 żydów; byli to ludzie nie tylko niezamożni, ożywieni ideą sjonistyczną, lecz i zamożni. W Palestynie nowe plantacje ty-

JERZY BRAUN.

39

Kiedy księżyc umiera.

(Dokończenie)

— Gdzie jesteście? — zapytał młody wódz, otwierając oczy.

— Wlecieliśmy właśnie w sferę przyciągania Ziemi — odparł inżynier — i zbliżamy się ku niej.

Obaj ułożyli wygodnie potłuczoną i osłabioną Elen, a sami spojrzeli w obserwator.

Ziemia rozrosła się w ogromny, mglisty krąg, na którym widniały przez płaszcz atmosfery, jakby poprzez matową szybę zarysy lądów i jasne plamy morza.

Księżyc zaś skurczył się bardzo i rozbił się w łagodnym, srebrnym świetle, przyczem rozróżniało się dokiadnie jasną i promienistą kropkę krateru Timt i ogromną gwiazdę smug świetlnych, rozchodzących się we wszystkich kierunkach od krateru Kruno.

— Chyżość pocisku wciąż się zwiększa od chwili dostania się jego w sferę przyciągania Ziemi — rzekł LoriDor. — Olbrzymia masa Ziemi ciągnie nas z coraz potworniejszą przemocą. Obawiam się jednego momentu, który będzie groźniejszym od tego, któryśmy dopiero co przeżyli...

— Mianowicie? — spytał Nabu.

— Zetknięcia z atmosferą Ziemi... Będzie to uderzenie tak straszliwe, że momentalnie bieg nasz zostanie zahamowany, a ściany pocisku rozpalą się do bia-

łości. Nas żar ten nie pochłonie, bo zbyt silnie ubezpieczeni od niego jesteśmy ale uderzenie może nas przyprawić nawet o utratę życia. Prawdopodobieństwo to nie jest wprawdzie wielkiem, w każdym razie jednak ostrzegam...

— Trudno — odrzekł Nabu. — Na księżycu zginęlibyśmy na pewno, więc wybór był nietrudny.

Ziemia przybrała tymczasem potworne rozmiary i zalewała swoją błyszczącą masą coraz większy szmat nieba. Ponieważ ludzie nie czuli poruszania się pod naciskiem, w którego wnętrzu się znajdowali mieli wrażenie, że to Ziemia zbliża się ku nim, a nie odwrotnie. Było to przerażające i cudowne zjawisko.

Zdawało się, że niebo otwiera swoje niesamowitą paszczę, aby pochłonąć drobny pyłek wraz z zuchwałymi istotkami wędrującymi na tym śmiesznym statku po przestworze.

Mijały długie, długie chwile w zupełnym milczeniu.

Elen wstała cichutko z poduszek zbliżyła się ku nim. Sojrziała w obserwator...

— Ziemia? Już tak blisko? — spyta głosem drżącym.

— Tak, Elen.

— A więc losy nasze rozstrzygają. Mówiliście, że przy zetknięciu z atmosferą Ziemi możemy ginąć. Prośmy Słonecznego Stwórcy o szczęśliwe wiodanie i życie.

— Tak — potwierdził LoriDor. Zbliżyła się chwila wielka. Spadamy na nieznaną glob, o którym nie wiemy czy nas gościnnie przywita. Znajdzie się tam wśród obcych warunków, wś-

Wielka obława na kresach.

Wzięło w niej udział do 1000 osób. — Ujęto 64 podejrzanych osobników. — Znalaziono broń i bibułę. — Drutowanie granicy.

Władze województwa nowogrodzkiego, chcąc oczyścić z bandyckich elementów tereny pograniczne, zarządziły wielką obławę.

Dnia 1 kwietnia 2 kompanie piechoty K. O. P., szwadron kawalerji K. O. P. oraz 150 policjantów rozpoczęło przetrzasanie lasów i przeprowadzenie ścisłej rewizji podejrzanych wiosek pogranicznych. Obława odbywała się na terenie powiatu Wołyńskiego i szła z południa na północ.

Chcąc zabezpieczyć się przed ucieczką rozstawiono nad granicą i w powiecie silne posterunki, zarządzając również obławę z północy na południe, w której wzięła udział szkoła policyjna z Wilna oraz 100 policjantów XVI okręgu.

Rezultat obławy był olbrzymi. Ujęto 64 osoby, w tem duchownego prawosławnego i nauczyciela ludowego, w mieszkaniach których znaleziono duży

Rewizja po wioskach wykryła również pokaźne ilości broni i amunicji, jak granaty ręczne i inne utensylja, służące do akcji dywersyjnej.

Nie obeszło się bez „literatury“ komunistycznej, którą w wielkich partjach znaleziono.

Wszystkich aresztowanych skuto i odstawiono pod silnym konwojem do Nowogrodka.

Podczas całej akcji, władze zdołały zauważyć silny ruch agitacyjny, prowadzony przez bolszewików wśród ludności pasa pogranicznego.

Wiele rzeczy wskazuje na to, że sowjety szykują nową falę napadów na pogranicze polskie.

W celu uniemożliwienia przechodzenia przez granicę tam, gdzie patroli K. O. P. nie mogą zawsze docierać ze względu na teren, władze nasze zarządziły zbudowanie zagród z drutu kolczastego.

Zarządzenie to wprowadzone zosta-

Komitet budowy pomnika Kilińskiego w Trzemesznie — do obywatelstwa.

Z ogłoszeń rozwieszonych po mieście, wiadomo już Wam, że 13 kwietnia r. b. (w drugie święto) odbędzie się celem zasilenia funduszu Komitetu koncert wojskowy, wykonany przez orkiestrę 68 p.p. w pełnym zespole. Ustaliliśmy nań ceny bardzo przystępne, aby zachęcić najszerze warstwy do współudziału.

Obywatele! Kiedy Kiliński organizował w stolicy spisek przeciw wrażej potędze moskiewskiej, nie żałował ni czasu ni trudu, a przede wszystkim nie żałował swego ciężko zapracowanego grosza, aby czynnie i dodatnio wspomagać dzieło powstania. Był wszędzie. Niestrudzony, za dnia i nocą biegał, zachęcał, przemawiał, zagrzewał. A gdy nadszedł wreszcie ów historyczny poranek Wiel-

kiego Czwartku r. 1794, wybiegł na czele swych czeladników z orężem w rękę na ulice Warszawy, by razem z rzeźnikiem Sierakowskim przepędzić z nich wroga. Za wolność Ojczyzny, za wolność rodaków dał wszystko, dał krew i mienie.

Obywatelu trzemeszeński, patrz na Jego serce ofiarne i bierz przykład z niego. Wspomóż nasze zamierzenie. Odwdzięcz się twemu ziomkowi za to, że czynem swym imię twego skromnego miasteczka jako jego dziecko zapisał złotymi literami w historii! Nie jednostek ofiarnością, ale wspólnym wszystkich obywateli wysiłkiem niechaj stanie jak najprędzej pomnik świetlanej postaci, jaką jest chluba naszego miasta patriota i bohater Narodu, szewc—pułkownik, Trzemeszniak — Jan Kiliński!

Protest Margonina na kresach zachodnich.

Rad miejska Margonina uchwaliła na posiedzeniu w dniu 4 bm. pod przewodnictwem burmistrza p. Mrówczyńskiego następującą rezolucję:

Zebrani na dzisiejszym posiedzeniu członkowie Rady Miejskiej miasta Margonina protestują w imieniu całego miasta uroczystie przeciw zachciankom krzyżackim na polską ziemię.

1) Jeżeli traktat wersalski miałby być kiedykolwiek poddany rewizji, to chyba tylko co do kwestji, że Polsce nie oddano tych wszystkich ziem, które przed pierwszym rozbiorem Polski do niej należały.

2) Wolne miasto Gdańsk winno być składową częścią Rzeczypospolitej, gdyż tylko wówczas Polska będzie miała wolny i niekępowany dostęp do morza jak

pierwotnie autorzy traktatu wersalskiego to przewidywali.

3) Udowodnić należy Lidze Narodów, że stan obecny nie może zabezpieczyć pokoju i równowagi w Europie, i że do stanu takiego doprowadzili Niemcy, przez kateryczne dążenie do udaremnienia postanowień traktatu wersalskiego stwarzając trudności na arenie politycznej, wobec czego należy ich zmusić do poszanowania tego traktatu, co chyba Liga Narodów osiągnąć będzie w stanie przez zupełne skruszenie buty krzyżackiej tj. dalsze odebranie Niemcom ziem ongiś przez nich podjętych.

Powyższą rezolucję przyjęto jednogłośnie i przesłano drogą służbową do kompetentnych władz.

TRZEMESZNO. (Kor. wł.) W jednym z ostatnich numerów na'poczytniejszego w Trzemesznie „Dziennika Bydgoskiego“ znajdowała się korespondencja, podpisana głoskami M. L. Autor korespondencji twierdził, że na wieczorek muzyczny Koła Śpiewackiego z Gniezna, publiczność nie przybyła dlatego, że powyższą łapkę urządzono u Niemca, na sali p. Schüdera. Oczywiście, jakby można wnioskować słusznie z tego, co p. korespondent podaje, przedstawia się to jako bojkot. Niezawodnie, że przestrzeganie hasła „Swoj do swego“ — to wielka zaleta obywatelska; czy jednak w tym wypadku można mówić o tak bardzo gorliwym przestrzeganiu hał społecznych — bardzo wątpliwe. Ot, sala świeciła dlatego pustkami, że ogół obywatelstwa trzemeszeńskiego bardzo mało, a właściwie wcale nie interesuje się muzyką i śpiewem. Najlepszemu tego łowodem, koncert wojskowej orkiestry pułkowej z Gniezna. Koncert dano na sali polaka p. Przewoźnego. Każdy pomyśli teraz o Trzemesznie i beznie zebrałi się na szczułej salce, że zapewnili ją po brzegi, aby okazać przez to, że popierają „swojego“. Myli się jednak grubo ten, kto tak sądzi. Sala świeciła tak samo pustkami, a kapelmistrz nie mógł znaleźć żół oburzenia, na ten szczyt obojętności obywatelstwa dla tak szlachetnej sztuki, jaką jest muzyka. Czy to też był bojkot? Zaznaczam, że powyższe piszę nie po to, żeby wdawać się w polemikę z autorem wspomnianej korespondencji, cz tylko dlatego, by wskazać na niezdrowe stonki, panujące w naszym ogóle obywatelskim.

Niezwykle interesująco zapowiada się koncert orkiestry wojskowej 68 pp. z Inowrocławia. owroclawska orkiestra cieszy się znakomitą i brze zasłużoną sławą, jednego z najlepszych spółów muzycznych, z pośród orkiestr wojskowych. Koncert aranżuje Komitet Budowy Pomnika Kilińskiego. Wstawiony podczas powstania Kościuski oswobodzeniem Warszawy Kiliński, urodził się w Trzemesznie. Obywatelstwo zaręca, dla uczczenia wiekopomnej zasługi, swego współobywatela, wystawić Janowi Kilińskiemu, pomnik, godny jego pamięci. Jak to jednak ykłe bywa, największa trudność wylania się braku odpowiednich, niezbędnych funduszy. mite, chcąc koniecznie wcielić swój zamiar czyn, ufa, że bez pomocy osobnych składek z drogą pośrednią, j. np. przez powyższy koncert, zdoła uzyskać niezbędne środki pieniężne budowę pomnika.

Obywatelstwo powinno zatem jaknajliczniej wzięć udział w ten koncert, który się odbędzie 13. tj. w drugie święto Wielkanocy, ukazując samem swe zrozumienie i poparcie dla tak iosego zamierzania.

Wielka o ywatelstwa zajmująca się życiem uralnem nie może się uskarżać na brak u- aiceń, godziwych w poście. Do tych godzi- i urozmaiceń zaliczamy w pierwszym rzędzie ady z przeżroczami urządzone za staraniem Cytł. Lud. Rozrywki te, łączą przyjemne ytecznem, szerzą bowiem wśród słuchaczy których przeważa młodzież, znajomość a i literatury. I tak mieliśmy (że tylko tarcz kilka) znakomity wykład z przeżro- ni o „Paryżu“, który wygłosił p. prof. Wer- owski, na podstawie własnej obserwacji, ady p. prof. Wachala o „Wieliczce“ i „Ja- ji“, p. prof. Giżyńskiego wykład o „Quo va-

dis“, z przeżroczami, a ostatnio świetny wykład ilustrowany pięknymi widokami Wenecji i Jugosławii, przez p. prof. Zbiegiewia.

Wykłady odbywały się raz, po części i dwa razy w tygodniu, na auli miejscowego gimnazji, klasycznego i gromadzą tych, którzy pragną wciąż czegoś nowego się dowiedzieć i tak niejako podświadomie przyczyniają się do procesu nieustannie postępującego kształcenia się. Smutny to jednak fakt że na sali widać jedną, jedną i ci sami, inni zaś omiają świetną okazję do wiedzenia się o czemś nowem i tak sami sobie największą wyrządzają szkodę. Ref.

CZERSK. W niedzielę ubiegłą odbył się u nas pod egidą p. Samplawskiego, wiec antyżydowski. Przybyli na wiec referent z Bydgoszczy, p. Zmudziński, w dwugodzinnym referacie poruszył wszystkie sprawy związane z kwestją żydowską, wezwał obecnych do przestrzegania hasła „Swoj do swego po swoje!“ i podał wskazówki, jak należy postępować, aby kraj odżydzić. Następnie wybrano Komitet miejscowy „Rozwoju“, do którego weszli panowie: Leon Szeffler kupiec, Ignacy Butowski mistrz krawiecki i Świątek.

ZELGOSZCZ, powiat starogardzki. Dnia 5-go b. m. odbył się tu na sali p. Poznańskiego wiec, na którym przemawiali pp. Topmayer, Statkiewicz i Bródzka z Grudziądza, wyjaśniając zebranym, z jakimi zamiarami przystąpił odwieczny wróg nasz, Niemiec, do Ligi Narodów. Chcą oni targnąć się na nasze granice zachodnie, lecz my tej naszej przastarej Ziemi Pomorskiej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi, jak broniliśmy granic wschodnich przed hordą bolszewicką. Trzeba zaznaczyć, że nasza wioska, która liczy około 1300 dusz, jest czysto polską; Niemców jest garstka, żyda żadnego. Lud bardzo spokojny i pracowity, po większej części mali i średni rolnicy; reszta trudni się rzemiosłem. Wójt, który zamieszkuje tutaj, jest poważnym, sumiennym, starszym człowiekiem, a przede wszystkim dobrym Polakiem i katolikiem.

Jeżeli pragniesz

zamienić lub znać mie-
szkanie, sprzedać lub kupić
majątek

poszukujesz osady, żony
lub męża, rzeczy zaginion-
nych albo chcesz coś polecić

to masz okazję

najlepszą przez ogłoszenie
w „Dzienniku Bydgoskim“

Skutek jest pewny!

Szmucliel tytoniowy ze wszystkich stron.

Monopol tytoniowy wprowadził w produkcję i sprzedaż tego towaru niesłychaną demoralizację. Nikt nie chce kupować obrzydliwych a drogich wyrobów rządowych, tylko wszystko ogląda się za wyrobami importowanymi a raczej szmuglowanymi. O tym szmuglu ze strony Gdańska pisaliśmy obszernie. W prasie małopolskiej czytamy o takimże masowym szmuglu od strony Austrii.

Rynek małopolski zalewa towar austriacki. Papierosy austriackie można dostać dość łatwo i w dowolnej ilości, tylko cena jest trochę jeszcze za słońca, gdyż jeden egipski austr. marki wypada po 12 groszy. Jeżeli przemysłnicy zmażdżą i towar potanieje, wówczas warszawskie monopole papierosy mogą sobie leżeć w pakach do sądnego dnia.

Tu żadna kontrola nie pomoże. Obywatele, choćby najuczciwsi, nie będą się poczuwać do obowiązku popierania rodzimej tandety. Monopol tytoniowy ma tylko jedną drogę wyjścia: udoskonalenie jakości towarów i zníženie cen. Przecież nie wszystko, co pochodzi z Warszawy, musi być liche, tandetne, oburzające i drogie.

Nowa droga wodna do morza.

Dowiadujemy się, że w min. Robót Publicznych toczą się obecnie obrady w sprawie projektu żeglugi kabotażowej na linii Tczew-Wisłoujście-Gdynia z pominięciem Nowego Portu. Zrealizowanie tego projektu jest ściśle zależne od uzyskania kredytów w wysokości 1500.000 zł. Suma ta ma być użyta na wybudowanie magazynów i rozszerzenie portu wiślanego w Tczewie. Z sumy tej mają być również pokryte kosztami związane z porębieniem Wisły na przesłaniu Tczew-Wisłoujście do głębokości 2 mtr. oraz na zakupienie odpowiedniej ilości statków przewozowych i holowników.

Polskie przedsiębiorstwo dla połowu ryb na morzu Północnym.

Jak nas informują, w najbliższym czasie powstanie ma polskie przedsiębiorstwo dla połowu ryb na morzu Północnym. Nowe to przedsiębiorstwo ma być finansowane przez jeden z najpoważniejszych banków poznańskich. Projektem tym zainteresowało się Min. Rolnictwa (sekcja rybacka), obiecując mu udzielić swego poparcia.

Polska sprowadza rocznie ryb za 40 milionów złotych.

Na podstawie danych statystycznych zebranych przez Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych skonstruowano, że Polska sprowadza rocznie najrozmaitszych ryb za sumę 40 milj. zł. Największą część zapotrzebowania rocznego pokrywają Niemcy i Francja.

Nowe papiernie.

Firma Steinhagen Wehr i Ska wybudowała i puściła już w ruch przy dotychczasowej swej papierni w Myszkowie nową papiernię, która produkować będzie około 650 ton papieru rotacyjnego miesięcznie. W niedługim czasie zostaną również uruchomione papiernie w Kluczkach i Poznaniu, które produkować będą ca 700 ton miesięcznie. Dzięki temu, produkcja miesięczna papierni polskich, będzie się mogła powiększyć do takich 6500 ton.

Krajna i Nakło pod grozą najazdów krzyżackich 1295 1349.

Radość z odrodzenia i połączenia Polski nie trwała długo. Odwieczny wróg Słowian — Niemcy — czuli doskonale, że nadchodzi okres decydującej walki. Pomorze Ignęło przeciw do Polski głównie z obawy przed niewolą teutońską. Wszakże na wschodzie zakon niemiecki czyhał na schodę pomorską, na zachodzie zaś margrabiowie brandenburscy przygotowywali zabór. Tymczasem Przemysław sprzątnął jednym i drugim pomorski kasek z przed nosa. Zemsta wyszła z Brandenburgji. Narzędziem stali się wielkopolscy Zarębowie i Nałęcze. Upatrzono chwilę, gdy król, nic złego nie przeczuwając, zjechał do Rogoźna, gdzie z towarzyszymi przy biesiadzie sobie podochocił. Zbrodniarze podsunęli się w małych oddziałach, osaczyli dom napelniony napojem rycerstwem, a napadliszy Przemysława — zamordowali. Stało się to w rano popielcowy 10 lutego 1296. Nagła śmierć Przemysława poruszyła na nowo śmieć obcych i krajowych książąt i wznieciła nowe zamieszki i współzawodnictwa. Z walk tych wypłynął Władysław Łokietek, syn Kazimierza Kujawskiego, jako bohater narodowy, dziedzic politycznej myśli Przemysława i wskrzesiciel Ojczyzny.

Rząd sowiecki morduje polskich zakładników!

Rozstrzelanie Kowalczyka, który miał być wydany polskiemu rządowi.

Do Warszawy nadeszła wiadomość, która najzupełniej wyjaśnia, dlaczego rząd sowieków podniósł taki alarm z powodu sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Nie ulega już dziś wątpliwości, że rządowi sowieckiemu chodzi o odwrócenie uwagi od nowej zbrodni, której podłożem jest bardziej krwawe, niż bezmyślny czyn Muraszki.

Oto na trzy tygodnie przed sprawą wymian. Bagińskiego i Wieczorkiewicza zdecydowana była wymiana partii komunistów na grupę Polaków, więzionych w lochoch Kijowa. Wśród nich znajdował się niejaki Kowalczyk. Rząd sowiecki dostarczył do granicy polskiej wszystkich więźniów z wyjątkiem Kowalczyka. Oświadczone, że Kowalczyk zaginął bez wieści. Rząd polski wiadomość tę przyjął do wiadomości w dobrej wierze. Tymczasem z zeznań innych

więźniów okazało się, że Kowalczyk w dniu przeznaczonym do wyjazdu, — został wyprowadzony z celi na podwórze więziennicze i tam rozstrzelany przez straż więzienną. Ten jawny mord był dokonany z wiedzą i na rozkaz władz sowieckich.

Dlatego nie może być zupełnie mowy o jakiegokolwiek analogii pomiędzy tym faktem, a czynem Muraszki. Rząd sowiecki orientując się, iż wieści o tym nowym mordzie wywołają interwencję władz polskich, korzysta obecnie z wypadku stołpeckiego, aby poprostu odwrócić od siebie uwagę i zatręcić sprawę Kowalczyka. Rząd polski nie może przejść nad tą sprawą do porządku. — Sprawa ta jest obecnie przedmiotem troskliwego badania ze strony kompetentnych czynników.

Nad czem radzili nasi kamienicznicy.

Lichwa mieszkaniowa. — Nadmierne podatki od nieruchomości. — Odnawianie domów. — Huzia, na ustawę o ochronie lokatorów!

Jak wczoraj wspomnieliśmy, odbyło się onegdaj w hotelu „pod Orłem” walne zebranie bydgoskiego Związku Właścicieli Domów. Przewodniczył p. inż. Janicki, protokół pisał p. Błażkiewicz. Udział członków, jak na liczbę zarejestrowanych, był na zebraniu słaby. Fakt ten napietnował p. przewodniczący, nadmienając, że władza za słabym udziałem w zebraniach idzie i zaleganie członków w uiszczaniu składek. Większość członków nie ma śmiać należytego pojęcia o ważności organizacji!

Następnie dał prezes zebranym pogląd na całoroczną działalność Związku. Odbyło się w roku ubiegłym 20 posiedzeń zarządu i 5 walnych zebrań; zarząd udzielał członkom bezpłatnych porad, zajmował się sprawami dozorców domowych, hipotecznymi, spornymi, kwestją opłaty za czyszczenie ulic i t. p. Dla lepszego funkcjonowania biura porad, zarząd postanowił obrad dla Związku syndyka prawnego.

Uzupełniono zarząd przez dobrane członków: pp. Wawrzynkiewicza i Hennesa.

Wiceprezes p. Szczepkowski omówił szczegółowo bieżące w obecnych czasach jeszcze zawsze przedmiotem procesów sądowych — sprawę lichwy mieszkaniowej. Zebrani, wysłuchawszy wywodów p. Szcz., opartych na wyrokach różnych sądów okręgowych, oraz Sądu Najwyższego, przyjęli następującą rezolucję:

Walne zebranie Związku Właścicieli Domów w Bydgoszczy, jak najkategoryczniej protestuje przeciwko stosowaniu przez sądy krajowe dowolnej interpretacji pojęcia o lichwie wbrew wyjaśnieniom Sądu Najwyższego w wyroku z marca 1924 r. i w imię obrony interesów wspólnych, obowiązuje się każda z podobnych spraw łącznymi siłami stowarzyszonych przeprowadzić do Sądu Najwyższego, aby w ten sposób stworzyć podstawę dla obrony praw własności.

Uchylający się od powyższej uchwały członkowie, mają być z listy członków wykreśleni.

Druga rezolucja, uchwalona na wniosek prof. Stryszowskiego, w sprawie pobierania nadmiernego podatku od nieruchomości, domaga się ściągania podatku nie od brutto, lecz od czystego dochodu z komornego.

Również tematem obrad była na zebraniu dziś wszędzie aktualna, kwestja budowy domów. Referował ją p. inż. Janicki, wspominając o ruchu budowlanym zagranicą, gdzie już dawno ruch ten jest bardzo ożywiony — dzięki zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów.

Po krótkiej na ten temat dyskusji, uchwalono rezolucję następującej treści:

Zważywszy, że budowy domów mieszkaniowych nie będzie można zainicjować żadnymi anormalnymi środkami, jak specjalnie wyjątkowymi ustawami, czy podatkami i że budowa taka może być jedynie zależna od inicjatywy prywatnej, należy właśnie taką inicjatywę w jak najszerszym zakresie pobudzić i w tym celu należy dążyć do przywrócenia normalnych warunków mieszkaniowych: a) przez powiększenie stawek komornego i przywrócenie stawek normalnych, b) przez przywrócenie wolnych umów pomiędzy właścicielem domu i lokatorem, c) przez umożliwienie właścicielom domów taniego i zdrowego kredytu hipotecznego, d) przez uniemożliwienie uchwał, sprzecznych z Konstytucją.

Doraźnej pomocy finansowej w formie długoterminowych pożyczek, należy udzielić przede wszystkim na gruntowny remont, następnie na odbudowę domów, a dopiero potem na budowę nowych domów i baraków dla eksmitowanych lokatorów.

Ożywiona dyskusja wyłoniła się na skutek nakazu przymusowego odnawiania fasad domów oraz w sprawie nakładania na właścicieli domów kar policyjno-dyscyplinarnych, za niedopilnowanie porządków w domach.

Z DNIA.

Za dużo wrogów — to niezdrowo.

Chociaż mamy zalet tyle
I wewnętrznych tyle kras,
Czemu brak nam tak przyjaciół?
Czemu nikt nie kocha nas?
W oczy mówią nam grzeczności
A w ukryciu kopią dół,
Dobry sąsiad, druh serdeczny,
To jest przecież szczęścia pół.

Anglja jawnie nas nie lubi
Nienawidzi chciwy Czech,
Niemiec chciałby już od wieków,
Nasz ostatni słyszeć dech.
Lewin, gdyby miał sposobność
Toby nasze studnie truł —
Dobry sąsiad, druh serdeczny
To jest przecież szczęścia pół.

Nawet Włoch, którego z Polską
Przyjacielski wiązał smęt
W sprawach wszystkich plebiscytów
Robi nam jak może wstręt.
Jeden Węgier do tej pory
Przyjacielsko z nami czuł,
Dobry sąsiad, druh serdeczny
To jest przecież szczęścia pół.

Sądzę jednak że koniecznie,
Trzeba tutaj zmienić coś,
Bo dotychczas ciągle brzydka
Wehikułu skrzypi oś.

Trza nam gwałtem trochę miru
Zyskać wśród światowych kół
Dobry sąsiad, druh serdeczny
To jest przecież szczęścia pół.

Henryk Zbierchowski.

Żydzi na kresach wschodnich.

Wśród powodzi cyfr i rubryk znajdujemy w ostatnich „Wiadomościach Statystycznych” ciekawe kwiatki z stosunków na naszych kresach wschodnich. Otóż według tej publikacji odsetek żydów w okręgu administracyjnym wileńskim wynosi 3,5 proc. całej ludności. W poszczególnych zawodach zajmują oni jednak wcale nie proporcjonalny odsetek. I tak: w rolnictwie 0,8 proc., w przemysle 33,4 proc., w handlu 89,3 proc. (!), w komunikacji 15,7 procent, w służbie publicznej i wolnych zawodach 12,0 proc. (!), w armji 1,5 proc., w służbie domowej 11,1 proc., a w rubryce utrzymujących się bez pracy 21,5 procent.

Cyfrы te dowodzą po raz może setny, że żydom w Polsce powodzi się wcale dobrze, a utrzymują się oni z najłżejszych zawodów. Nie pisaliśmy o tem, gdyby nie jeszcze jedna pozycja w tej publikacji, mianowicie szkolnictwo, gdzie udział żydów wynosi aż 25,7 proc. (!). Wobec takiego stanu rzeczy trudno się dziwić, że z szkół tamtejszych wychodzi taka masa bolszewików-bandytów. Ciekawi tylko jesteśmy, kto zamianował aż tylu nauczycieli żydów?

Krajna i Nakło uznało wraz z całą Wielkopolską rządy Władysława. Tędy przechodził prawdopodobnie Łokietek, gdy zdążył na pomoc Kaszubom, których najechał książę szczeciński, Bogusław. Wyprawa skończyła się nieomyślnie dla oręża polskiego. Wnet nastąpiły dalsze klęski. W roku 1300 Wielkopolska wraz z Krajną dostała się pod berło Wacława czeskiego. Krótko przed tem w roku 1299 — prawdopodobnie w ostatnich dniach maja — Władysław Łokietek dokumentem wydanym w Radziejowie, pozwolił miasto Nakło zreformować i urządzić według prawa magdeburckiego. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że właśnie najbliższa okolica Nakła dochowała wierność wygnanemu królowi, a to dzięki członkom rodu Pałuków, którzy gęsto osiedli w pobliżu Nakła, Kcyni Wągrówca i Żnina. Głównie synowie Świętosława Pałuki, Henryk z Rynarzewa i Sędziwój, oraz ich krewny Trojan, kasztelan nakielski, żywili wiarę w powrót małego króla. Gdy to rzeczywiście nastąpiło, Krajna odrazu stanęła przy Łokietku, jak tego dowodzi zjazd odbyty w Bydgoszczy w pierwszych dniach grudnia roku 1306. Krok ten świadczy dobrze o Krajniakach, którzy na rubieży kraju mieszkając, doskonale rozumieli doniosłość konsolidacji państwa polskiego i konieczność wspólnego frontu, celem stawienia czoła Niemcom. Podczas gdy Wielkopolska opierała się jeszcze przy Henryku głogowskim, Pomorze i Krajna ob-

wowały Łokietka księciem swoim. Łączność tych dwu dzielnic zacieśnił Władysław w ten sposób, że wojewodą tczewskim zamianował Świętosława Pałukę z rodu Trojana, który mu Nakło był wydał.

Spodziewana z Niemcami walka nie długo wybuchła. Bezpośredni powód do niej nastarczyła zdrada pomorskiego rodu Święców, którzy w dniu 17 lipca 1307 oddali Pomorze Brandenburczykom bez względu na to, że prawowitym dziedzicem i panem był kto inny. Już następnego roku wkroczyli margrabiowie Otton i Waldemar do dzierżaw pomorskich od zachodu; od wschodu zaś przywołana pomoc krzyżacka wnet zamieniła się w srogi najazd. Tuż na granicy Krajny położona Tuchola uznawała panowanie Święców oraz ich protektorów brandenburskich. Aczkolwiek napad brandenburski dość prędko został zlikwidowany, to jednak margrabiowie zatrzymali w posiadaniu swoim znaczny obszar na zachodzie Krajny nad rzeczką Chudą. Tucholę zaś i inne grody zagrabił Wacław, książę szczeciński. Resztę Pomorza zajęli Krzyżacy, którzy w międzyczasie tak od margrabiów jako i od synów Henryka głogowskiego wykupili wszystkie uroszczenia i pretensje do Pomorza. Mimo wojny, najazdy i wyroki papieskie, faktyczną granicę pomiędzy Pomorzem, trymanem przez Krzyżaków a Krajną, przyłączoną znowu do Wielkopolski, stanowiły rzeczki Kamionka i Dobrzyńska.

Tem samem Polska została odcięta od morza i pozbawiona jednej z rdzennych dzielnic swoich. Wobec takiego stanu rzeczy Krajna i Nakło nabrały szczególniejszego znaczenia. Liczył się z tem Łokietek, skoro na obwód nakielski naznaczył wojewodę w osobie Niemiry, dawniejszego podkomorzego w Świeciu, tego samego, który w sprawie nadchodzących do Pomorza margrabiów posłował do niego w roku 1308. W otoczeniu Niemiry, wojewody nakielskiego, znaleźli się Borzysław, syn Mściława z Pomorza, i inni Pomorzanie, których z kraju wygnała mściwość krzyżacka. Gdy margrabiowie brandenburscy nie ustawali w zabiegach swoich o zdobycie zachodniej Krajny i zachodniego Pomorza, gdy nawet zaczęli zdradzać zaborcze zamiary wobec Wielkopolski, zaradny król dużo uwagi poświęcał zagrożonym dzielnicom. W lipcu roku 1324 Łokietek bawił osobliście w Nakle w otoczeniu najprędniejszych dygnitarzy państwa, jak tego dowodzi wyrok zapadły na zamku nakielskim w sprawie spornej pomiędzy arcybiskupem gnieźnieńskim Janisławem a Janem Wyścieliczem. Widocznie radzono w Nakle nad sprawą bardzo ważną. Przedmiotem tych narad był najprawdopodobniej traktat, sformułowany następnego roku również w Nakle, który pociągnął za sobą doniosłe zmiany. Wspólny wróg zmusił książąt Pomorza nadodrzańskiego i króla polskiego nie tylko do zaniechania dawniejszych waśni, ale

Hold Pruski.

(1525-1925)

Polska od zarania swych dziejów zmagala się z potęgą niemiecką. Zrazu usiłowała się rozprzestrzenić na zachód przez zjednoczenie Słowian zachodnich pod swym berłem za Bolesława Chrobrego. Przeszkodziło temu cesarstwo, bacząc zawsze, by Słowian poróżnić i w ten sposób zapewnić sobie nad nimi przewagę. I wkrótce Polska musiała nie tylko zrezygnować z ekspansji na zachód, ale nawet przejść tu do obrony stanu swego posiadania. W XIII w. powstało na północy między Wisłą a Niemnem nowe potężne państwo niemieckie Zakonu Krzyżackiego, które podbiwszy w XIV w. Pomorze, zagroziło poważnie Polsce i sąsiedniej Litwie. Wrogię Polsce, zniemczale na polu Czechy dopełniły miary przewagi żywiołu niemieckiego, przed którym Polska, osłabiona rozbiciem w XII i XIII w. za Łokietka, nie odzyskawszy potrzebnej siły odporności, ustępuje z Zachodu za ostatniego Piasta, Kazimierza Wielkiego, tracąc Pomorze na rzecz Krzyżaków, a Śląsk na rzecz Czechów.

Wycofawszy się z nad Odry i Bałtyku, rozpostarła się Polska ku Wschodowi, na który wskazał jej jeszcze Chrobry. Zajmując za Kazimierza W. Ruś Czerwoną, toruje sobie drogę ku morzu Czarnemu. I oto rozpoczyna swój pochód pokojowy i cywilizacyjny na Wschód, którego powodzenie zapewnia jej Unja z Litwą, zagrożoną również przez Krzyżaków. Ale Polska nie spuściła z oka zachodnich kresów. Stanawszy wałem nietylko powstrzymała niemiecki „Drang nach Osten”, ale zła mała jego przewagę na polach Grunwaldu i Tannenbergu (1410). Zakon rozgromiony nie podniósł się więcej i po latach kilkudziesięciu stracił swój byt niezależny (po 13-letniej wojnie za Kazimierza Jagiellończyka). Ziemie zakonne zabrała Polska, zostawiając mistrzowi Prusy Wschodnie z Królewcem jak lenno z obowiązkiem składania hołdu Królowi polskiemu. Wiaromny jednak Krzyżak podnosił głowę, ilekroć razy mógł. Za Zygmunta Stałego łączył się nawet z wrogami Polski.

Gdy nowy mistrz od r. 1510, Albrecht siostrzeniec króla polskiego poszedł drogą poprzedników i odmawiał hołdu, przypomniał mu wojska polskie obowiązki w zwyczajnym pochodzie dotarłszy do hramu Królewca. Pokonany mistrz ukorzył się i prosił o zawieszenie broni. Polska dała się nakłonić do rozejmu za wstawieniem się papieża, cesarza, króla Czech i Węgier oraz wielu książąt niemieckich. Gdy zaś w ciągu czterech lat rozejmu, nie doszło do załagodzenia

sporu i wojna miała się odnowić, Albrecht, nie znalazłszy nigdzie w Europie poparcia, a zachwiany na swem dotychczasowym stanowisku z powodu rozkładu Zakonu, sprowadzonego luteranizmem, widział jedyny ratunek w sekularyzacji, której projekt przedłożył królowi polskiemu. Według niego Albrecht przez przyjęcie nauki Lutra stał się księciem świeckim ziem zakonnych Prus Wschodnich pod zwierzchnictwem Polski. Zygmunt Stary przyzwolił na sekularyzację, a Albrecht złożył mu hold na Rynku krakowskim 10 kwietnia 1525 r.

Według współczesnego opisu biskupa przemyskiego Andrzeja Krzyckiego akt holdu i związane z nim uroczystości odbyły się w poniedziałek w tygodniu. Koło przepięknego ratusza, dziś nieistniejącego, wzniesiono rusztowanie, pokryte złotogłównem, na którym na tronie zasiadł król z synem. Po mowach podanych Albrechta, pełnych pokory i zapewnienia wierności, podobnie przemówił sam książę.

Po odpowiedziach ze strony polskiej zwłaszcza biskupa podkanclerzego, Piotra Tomickiego, przystąpił książę do tronu i stóp królewskich i klęcząc przyjął chorągiew z orłem czarnym z ukoronowaną literą S na piersiach przyczem dokonane zostało słowami króla wprowadzenie go w posiadanie księstwa i ziem wyznaczonych w Prusach. Następnie dźwierząc chorągiew, której się także brat jego Jerzy dotykał, jako najbliższy następca, na księgę ewangelji w te słowa złożył przysięgę:

Ja Albrecht margrabia brandenburski... przyrzekam i ślubuję, że najj. władcy i panu Zygmuntovi, królowi Polski, w ks. Litwy i Rusi i wszystkich ziem pruskich panu i dziedzicowi, jako mojemu przyrodzonemu dziedzicznemu panu i jego majestatu potomkom i następcom, królom i Koronie polskiej, będę wierny i posłuszny i będę się starał o dobro jego majestatu, potomków i Korony polskiej, a bronił od zła i wszystko czynić będę, co jest obowiązkiem wiernego wasala. Tak mi dopomóż Boże i święta Jego ewangeljo! Po przyjęciu tej przysięgi Królowa Mość, dobywszy miecza, pasował nowego księcia na rycerza i złożył mu na szyję złoty łańcuch, godny dar królewski...*)

Różnie oceniali już współcześni sekularyzację Prus. Sami senatorowie polscy, zanim zgodzili się na sekulary-

*) Zburzony został w r. 1820.

**) Wyjątek z listu biskupa Krzyckiego do Puleona, nuncjusza apost. na Węgrzech.

zację poważnie mieli skrupuły. Jedni obawiali się wojny z cesarzem, ponieważ mistrz był księciem Rzeszy, drudzy mieli skrupuły co do strony religijnej tego aktu, przyczem chodziło im o to, co powie o Polsce papież i cały świat chrześcijański, wreszcie inni nie wierzyli w wierność tego, który nie dotrzymał ślubu i przysięgi samemu Bogu. Zadece-dowały jednak względy, które Krzycki, jeden z najbystrzejszych ludzi ówczesnej Polski tak wyraził, solidaryzując się z niemi: „że nigdy trwałego pokoju, ani zawieszenia broni nie można było, ani też nigdy nie będzie można zawrzeć z zakonem, przeto, gdy tenże, idąc za prądem czasu, odstąpił od swego powołania i dobra jego... prawnie wróciły do J. Kr. Mości, jako dziedzicznego pana, a dla odzyskania ich w takim niebezpieczeństwie całego chrześcijaństwa”) szkodliwą byłoby rzeczą wnieść wojny, przeto należy zgodzić się na żądanie mistrza i wszystkich jego poddanych...”

Potomni też różnie osadzili sekularyzację. Historycy nasi jedni potępili Zygmunta za to, że zamiast usunąć Albrechta zostawił go na księstwie, odwołując jego połączenie z Polską.

Byli i tacy, co później, nieomylny obrót sprawy pruskiej (w XVII w.) przypisali częściowo jeszcze Zygmuntovi. Drudzy, wychodząc ze słusznego założenia, że ze skutków późniejszych wydarzeń nie można oceniać kroku Zygmunta, rozgrzeszyli go lub wprost nazwali sukcesem sekularyzację: a) bo Polska osiągnęła najwięcej, jak mogła w ówczesnej sytuacji ogólnopolitycznej**), b) zrywała związek dotychczasowy Prus z cesarstwem, skazując na wyłączenie oparcie się o Polskę.

Tak czy owak sądząc, jedno pewna, że Zygmunt sprawę pruską załatwił z honorem. Od tego czasu terytorjum zakonne, uważane za część Imperjum, weszło w obręb państwa Jagiellońskiego, a granice Germanji naprawdę kończyły się u zachodnich słupów granicznych Korony.

Jedynym skrupułem dla Zygmunta i Polski mogła być strona religijna sprawy, który starał się król usunąć opiekę nad katolicyzmem w księstwie pruskim; zresztą nikt wówczas nie spodziewał się, że nauka Lutra rozbije jedność Kościoła. Sam zaś akt hołdu dumnego krzyżaka przed królem polskim na Rynku krakowskim był starciem pychy

*) Mowa o tureckim niebezpieczeństwie.

**) Tak pisał Tomicki do Bony.

niemieckiej i zwycięstwem prawa i sprawiedliwości nad bezprawiem. Obok więc materialnego znaczenia pozostał hold na zawsze symbolem moralnego zwycięstwa i moralnej wyższości Polski nad wiarołomną Germanją!

Dr. Władysław Bogatyński.

Strajk rolny wygasa.

Sprzeczne wiadomości z Pomorza. — W Kongresówce i Wielkopolsce strajk już zakończony.

Bydgoszcz, 8 kwietnia.

Korespondent nasz warszawski telefonuje, że nadeszły tam wiadomości, jakoby strajk rolny na Pomorzu się zaostrzył. Tymczasem dowiadujemy się ze starostwa w Grudziądzu, że strajk w tamtejszym powiecie wygasa i należy się spodziewać rychłej jego likwidacji. Z innych starostw do tej pory (godz. 10-ta) wiadomości nie mamy.

W dalszym ciągu telefonują z Warszawy, że strajk rolny w Królestwie wygasi prawie zupełnie, a utrzymuje się jedynie w województwie białostockim. W Wielkopolsce strajk został zupełnie zlikwidowany.

Pierwsza królowa z włosami à la Garconne.

„Petit Journal“ pisze, iż pierwsza w Europie królowa, która zastosowała się do nowej mody i obcięła sobie włosy, jest Elżbieta — królowa belgijska. Gdy damy dworu zostały poinformowane o zamiarze królowej, starały się odwieść ją wszystkimi siłami od powziętego zamiaru. Zebrały się nawet na tajną „radę wojenną“, by omówić ten ważny wypadek.

Jakie było zdziwienie dworu, gdy nazajutrz rano, ukazała się królowa Elżbieta cała rozeźniana i z krótką czupryną. Rozpoczęły się gorące debaty, a nawet pozwolono sobie na pewne zarzuty. Królowa przecięła wszystkie uwagi dam dworu ostremi słowami:

— Zdaje mi się moje panie, iż wasze włosy są dłuższe od waszych myśli.

Kupujcie tylko smaczne i zdrowe

Kanolda (7030)

cukierki śmietankowe

Do nabycia w każdym składzie cukierków.

Generalne przedstawicielstwo

St. Reimann.

Bydgoszcz, Poznań a 28.

„KANOLD“

do zawarcia ścisłego przymierza. Pomiędzy królem polskim z jednej a książętami Wacławem IV, Ottonem I i Barnimem, synem Ottona, z drugiej strony stanęła w Nakle dnia 18 czerwca roku 1325 następującej treści umowa:

Król polski gwarantuje książętom Pomorza zachodniego zbrojną pomoc przeciwko każdemu nieprzyjacielowi. Gdyby więc posiadłości pomorskie zostały przez kogokolwiek zaatakowane, Władysław winien ująć się za sprzymierzonymi i na pastnika przestrzec przed następstwami bądź to pisemnie, bądź też przez posłów. Jeśliby przestroga pożądanego skutku nie odniosła, tedy król polski wysłał wojska swoje na pomoc i utrzymuje je własnym kosztem. Skoroby jednak walka odbywała się na terenie książąt pomorskich, to koszt utrzymania posiłków polskich spadnie na skarb pomorski. Wszelka zdobycz a także okup za pojmanych jeńców i zakładników, miały pójść na opędzenie wspólnych potrzeb armii sprzymierzonych. Gdyby owocem przymierza miał być zbrojny konflikt z margrabią brandenburskim, natenczas przewidziano następujący podział zdobyczy: Wszelkie miasta i zamki, położone na zachód od rzeki Drawy, miały przypaść książętom Pomorza nadodrzańskiemu. Miejscowości zaś, znajdujące się po wschodniej stronie nazwanej rzeki, wróca do dzierżaw polskich jako bezprawnie niegdyś przez Waldemara zagrabione. Poza to Łokietek zobowiązuje się nie

przyjmować pod swoją opiekę nikogo, któryby umknął do Polski z terytorjów bądź to obecnie przez książąt pomorskich dzierżących, bądź też na przyszłość im przysiąc mających. Końcowy artykuł umowy nakieleckiej stwierdza, że przymierze polsko-pomorskie nie kieruje się ani przeciwko książętom kujawskim, mazowieckim, dobrzyńskim i śląskim, ani też przeciwko królowi węgierskiemu.

Aczkolwiek ostrze traktatu nakieleckiego wyraźnie kieruje się w stronę margrabiów brandenburskich, to jednak pomiędzy liniami można wyczytać niedwuznacznie, że może być obrócone także przeciwko krzyżakom. Już w roku 1326 armia polska, posilkowana przez Węgrów, Litwinów i Rusinów, wkroczyła do Brandenburgji. Następstwem tej bardzo krwawej wyprawy było odzyskanie zachodniej Krajny z Wałczem i innymi miejscowościami. Krzyżacy najwidoczniej powzięli wiadomość o zamiarach sprzymierzonych odnośnie dzierżaw, jakie zajmowali. Już 1326 roku starali się przeciągnąć Wacława na swoją stronę, przyczem zdradzili specjalny apetyt na Nakło. W roku 1328 najechali Krajnę oblegli gród nakielecki, zdobyli go i spalili. Ponieważ krótko przedtem — w kwietniu 1326 — padła na nich klątwa z ust papieża Jana XXII, przeto rycerze zakonnicy nie oszczędzali niczego. Pojmali przy tej sposobności kasztelana nakieleckiego Henryka, z którym jakieś osobne

mieli porachunki. Rok 1329 przyniósł nowy najazd krzyżowych rycerzy pod wodzą komandora Lutterburga. Nakło spłonęło wtenczas doszczętnie a cała Krajna pokryła się zgliszczami. Wreszcie w roku 1331 nastąpiła nowa grabież pod wodzą Teodoryka z Altenburga za radą zdradzieckiego Wincentego z Szamotuł. I tym razem nie oszczędzono Nakła ani Krajny. W czasie tych najazdów spłonął także kościół w Nakle, co wyraźnie stwierdza wyrok sądu, naznaczonego przez papieża, celem rozpatrzenia krywd wyrządzonych Polsce. Nic dziwnego, że po tylu klęskach rozgoryczony Łokietek kazał po bitwie pod Płowcami (27. IX. 1331) ściąć bezlitośnie wszystkich pojmanych jeńców krzyżackich. Po śmierci bohatera króla Władysława (2. III. 1333) nastąpił pewien okres spokojniejszy. Krajnę uważali Krzyżacy do pewnego stopnia za zdobyczą swoją, gdyż układając się w roku 1343 z królem Kazimierzem w Kaliszu, zażądali kompletnej rezygnacji z Pomorza wzamian za co przyrzekli oddać między innymi także Krajnę (ziemię bydgoską). Pokój przyszedł rzezyciście do skutku. Jedno tylko duchowieństwo ograniczyło udział swój w pertraktacjach kaliskich do prostego poświadczenia swej przytomności przy akcie, gdyż pokój tego rodzaju uważało za haniebny. Układ kaliski został zatwierdzony dwoma dokumentami, z których pierwszy króla Kazimierza dnia 14 czerwca roku 1349 w Trzęsaczu, drugi

przez wielkiego mistrza Henryka Dusmery dnia 23 czerwca 1349 w Malborgu wydanym został. Według rzeczonych dokumentów północną granicę Krajny a zarazem Polski, stanowiły rzeczka Dobrzyńska na całej długości, następnie Kamionka aż do Brdy, potem Brda aż do Ujścia Sępólny. Tu stykały się Krajna i ziemia wyszogrodzka (bydgoska), której granice również dokładnie się ustala, a która pozostać miała przy Polsce. Obe te ziemie rozgraniczał strumień Płitwica, wypływający niedaleko Ujścia Sępólny pod wsią Lachowem, a płynący następnie przez szereg jezior. Przed ujściem do Rokitki, powyżej Wierzychucina, przynależnego jeszcze do Krajny, opuszcza go granica, spuszczać się ku południowi tak, że wsie Samsieczno, Sitno i Słupów po stronie Krajny, zaś Strzelewo po stronie wyszogrodzkiej ziemi pozostaje. Dotknąwszy Noteci powyżej Nakła, granica Krajny zmienia kierunek i biegnie na zachód korytarzem Noteci aż do Ujścia. Zachodnią granicę Krajny tworzyła rzeczka Chuda, zwana (niesłusznie) Gdą (Küddow). Z chwilą zawarcia pokoju z Krzyżakami, Krajna nie mogła mieć już dawnego charakteru przyszłej bazy operacyjnej. Stąd też po Niemirzy o wojewodach nakieleckich głucho. Natomiast spotykamy często „opiekunów“, „protektorów“ zamku nakieleckiego, oraz osobnych „gubernatorów“ lub „rządców“ ziem nakieleckiej. **Ks. Geppert.**

KRONIKA.

Bydgoszcz, środa dnia 8. kwietnia 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Dyonizego.
Jutro Wielki Czwartek Marji Kleofas.
Wschód słońca o godzinie 5. 21.
Zachód słońca o godzinie 6. 44.

DYZURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 6. bm. do poniedziałku 13. bm. mają dyżur nocny:

- 1) Apteka pod Koroną, Dworcowa.
- 2) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: operetka „Najpiękniejsza z kobiet”.
W czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.
W Wielki Piątek w Teatrze Miejskim koncert religijny.

Program koncertów radiotelefonicznych P. T. R.

Środa 8. 4. od godz. 18—19:
Koncert zespołu orkiestr P. T. R. pod kier. p. A. Adamusa., Komunikat P. A. T., Biuletyn meteorologiczny.

Czwartek 9. 4. od godz. 18—19:
Koncert muzyki religijnej, Komunikaty P. A. T., Biuletyn meteorologiczny.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9 tej do 3. ranej popołudniu.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Na pomnik Sienkiewicza!

Więc jednak rusza się. Miasto dźwiga się z apacji i coraz więcej wyciąga się ręk po puszkę składkowe na pomnik dla Sienkiewicza. Dzisiejsza lista wykazuje aż 15 odbiorców — i to przeważnie silnych odbiorców, tj. takich, którzy w terminie zwrócą puszkę dobrze wypełnioną. Swą drogą będzie to arcydzieło rzeczą zobaczyć, ile która firma zbierała. Będzie to nie tylko miarą ruchu w danej firmie, ale i skalą obrótowości jej personelu, głównie panien kasjerek, które tej zbiórki do puszek przeważnie pilnują i o nią się starają.

Pobrano puszkę jak następuje:

- Nr. 76 i 77. Bank Stadthagen, Jagiellońska.
Nr. 78. Koczorowski sklep obuwia, Gdańska.
Nr. 79. Resursa Kupiecka, Jagiellońska.
Nr. 80. Karol Stylo tow. kolon. Grodzka 16.
Nr. 81. Bank Ludowy w Bydgoszczy, Stary Rynek.
Nr. 82 i 83. Suchniński i Stobiecki, Stary Rynek.
Nr. 84. Urząd Podatkowy, Nowy Rynek.
Nr. 85. Apteka Centralna, Gdańska.
Nr. 86. Firma Jende, Gdańska 139.
Nr. 87. Lewandowski Roman, Gdańska 8.
Nr. 88. T. Szmelter i F. Wesolowski, Stary Rynek.
Nr. 89. F. Jaworski i K. Nitecki, Dworcowa 19.
Nr. 90. Jan Hojka, piekarnia, Gdańska 6.

— **Ponowne aresztowanie Dra Behrensa.** W ubiegłym tygodniu, w czwartek, aresztowany został na rozkaz władz wyższych w mieszkaniu swoim w Bydgoszczy — zamieszkały tutaj od roku — znany publicysta niemiecki Dr. Edward von Behrens, dawniejszy radca ambasady niemieckiej w Petersburgu, a ostatnio naczelny redaktor łódzkiej „Freie Presse“.

Behrensa odstawiono pod eskortą koleją do Torunia, a stamtąd do Warszawy, gdzie stanie przed Najwyższym Trybunałem za jakieś sprawy polityczne.

Aresztowany ogłaszał często bardzo ciekawe artykuły w „Deutsche Rundschau“ i „Posener Tageblatt“. Poza to był on twórcą i pierwszym prezesem Związku Niemców w Polsce, którego siedziba znajdowała się w Łodzi.

Behrens już raz był aresztowany, lecz dla braku dowodów ostatecznie wypuszczono go na wolność.

Bracia Gabriel wypierają się brata awanturnika. Aby naprawić wyrządzoną pamięci Sienkiewicza zlewagę, składają na pomnik 50 złotych.

W związku z naszą wczorajszą notatką o zajęciu w kawiarni Bristol, od firmy Gabriel otrzymujemy następujący list:

Co do artykułu w „Dzienniku“ (nr 81) o prowokacji zbiórki na pomnik Sienkiewicza, prosimy o przyjęcie następującego wyjaśnienia:

Firma Bracia Gabriel podaje niniejszem do wiadomości, że właściciele jej Willi, Walter i Otto nie mogą być odpowiedzialni za zajęcie w kawiarni Bristol.

Występek ten popełnił brat Kurt Gabriel, który nie ma nic wspólnego z firmą Bracia Gabriel, a który to występek my potępiamy najostre. Drwiny z tak poważnego celu, jakim jest zbiórka na pomnik wielkiego geniusza, jest niegodną. Dalej zaznaczamy, że brat nasz Kurt nie ma nic wspólnego ze sprawą naszego aeroplanu.

Co do przypuszczenia, że my wywieźliśmy na naszym aeroplanie ważne dokumenty do Niemiec, jest to złośliwą

plotką, a każdego, kto ją rozpowszechnia, pociągamy do odpowiedzialności.

Co do wyjaśnienia naszej sprawy z aeroplanem, oświadczamy, że wydanie naszego aeroplanu trwa tak długo, ponieważ Polska nie spieszyła z wydaniem dwóch niemieckich aeroplanów, które zostały zarekwirowane przy lądowaniu przymusowym na terenie polskim, a oddanie których nastąpiło dopiero teraz.

Po długich rozprawach zostały oba niemieckie aeroplany wydane, poczem nastąpiło zdjęcie rekwizycji z naszego aeroplanu w Niemczech. Oddanie płatowca zpowrotem nastąpi w tych dniach.

Na budowę pomnika Henryka Sienkiewicza załączamy 50 złotych i prosimy tę sumę przesłać do odpowiedniego Komitetu.

Z poważaniem
Bracia Gabriel.

Od Redakcji. Załączone do listu pieniądze odesłaliśmy Komitetowi.

Najnowsze statki powietrzne.

1) Firma włoska Caproni zbudowała w roku 1920 samolot ogólnej mocy 3200 K. M., zabierający 10.000 kg. ładunku, obliczony na 100 ludzi załogi i pasażerów. Gondola posiada urządzenia dla umieszczenia 8 morskich min Whiteheada oraz 8 ciężkich bomb.

2) Stany Zjednoczone posiadają wodnopłatowiec ogólnej mocy 3600 K. M. o szybkości 170 km. na godzinę. Zabiera on 15.000 kg. ładunku. Załoga 16 ludzi. Uzbrojenie: 1 armata, 8 karabinów maszynowych, 3200 kg. bomb. Promień działania 4700 km.

3) Niemiecka firma Junkers, pracująca w Ameryce pod pseudonimem Larsen, zbudowała samolot metalowy opancerzony o szybkości 323 km. na godzinę, uzbrojony w 30 karabinów maszynowych, z których każdy daje 1500 strza-

łów na minutę. Służy do niszczenia celów zauważonych na ziemi.

4) Stany Zjednoczone mają w budowie samolot obliczony na 13 godzin lotu, o szybkości około 150 km., mocy 6000 K. M., który zabierze 21.650 kg. ładunku, w tem 50 ludzi załogi.

5) Angielska firma Vickers zbudowała samolot mocy 4800 K. M., obliczony na 130 miejsc. Posiada on 16 przedziałów, jadalnię, czytelnię, gabinet, toaletę i dwa korytarze, elektryczne ogrzewanie i oświetlenie.

6) W Niemczech buduje się samolot, obliczony na 500 pasażerów. Samolot ten w razie przeksztalcenia na samolot bojowy, mógłby zabrać 37.500 kg. bomb.

Pamiętajcie o lotnictwie polskiem!
Wpisujcie się do L. O. P. P.!

— **Stowarzyszenie Emerytów Wojskowych.** Odbyło się organizacyjne zebranie emerytów wojskowych. Do Zarządu weszli: gen. Karnicki, jako przewodniczący; gen. Poręcki, jako zastępca przewodniczącego i gen. Radwiliowicz, jako sekretarz. Towarzystwo ma na celu ściśle porozumienie się z Warszawą by uzyskać polepszenie bytu.

— **Biblioteka Czytelnia Ludowych na Wilczaku** zawiadamia, że wymiana książek odbywać się będzie od czwartek od godz. 6—7 po poł. w szkole przy ul. Nakielskiej 6 — pokój 14.

— **Baczność Jachciol Tow. gimnastyczne „Sokół“** w Jachciach urządza dnia 13 kwietnia br. t. j. w drugie święto Wielkiej nocy u p. Trzebiatowskiego wielką zabawę z której zysk przeznaczony będzie na budowę Domu Sokolego. Zabawę urozmaicią popisy gimnastyczne członków, zaczęciem spodziewać się należy poparcia również i ze strony bratnich gniazd.

— **Dziś jeszcze i jutro** po raz ostatni w Krientalu ciekawy i piękny obraz „Popioły Zemsty”. Każdy miłośnik sztuki filmowej nie powinien zaniedbać sposobności zobaczenia wernego odbicia dramatu nocy św. Bartłomieja we Francji z czasów Karola IX. Tło i gra artystów zdumiewające, budzą prawdziwy zachwyt.

— **Miernik Ktarzyna ze Strzemieszyc** (Zagłębia Dąbrowskiego) poszukuje swej córki zamężnej Antoniny Gawędowej zamieszkałej gdzieś na Pomorzu lub w Wielkopolsce. Spieszna wiadomość uprasza się skierować do naszej redakcji.

— **Uwaga przy nabywaniu akcji** Oberosterreichische Wasserkraft u. Elektrizitäts Aktiengesellschaft. We Wiedniu zauważono w obiegach fałszywe akcje powyższej wymienionej przedsiębiorstwa. Bardzo zrecznie podrobiono kategorię I. z dnia 16. 4. 1923. ze stemplem fioletowym i napisem: Bezugsrecht 1924 Ausgeübt U. B. V. V.

— **Zebranie Towarzystwa Uczniów Handlowych** odbyło się w ubiegły piątek w Hotelu Lengninga przy licznych udziałach członków. Uczeń Otelewski odczytał z dzieła Tadeusza Skarżyńskiego p. t. „Sztuka sprzedawania“ bardzo ciekawy ustęp, który uzupełnił obecni na zebraniu kuratorowie Związku Handlowców, dzieląc się ze słuchaczami, doświadczeniami, nabytymi podczas długoletnich praktyk. Następnie p. Kotlarek wygłosił odczyt na temat „Ważniejsze międzynarodowe terminy handlowe ich znaczenie i umowne skróty“. Zarząd zakomunikował zebraniem, że dzięki udzielonej przez Związek Handlowców zapomogi w kwocie 100 zł., zdolano powiększyć bibliotekę. Z wielką radością przyjęli uczniowie wiadomość, że zabiegi Kuratoriumu Zarządu Bydgoskiego To-

warzystwa Wioślarskiego o dopuszczenie do wiosłowania kilku członków z sekcji sportowej Tow. Ucz. Handl. uwiecznione zostały pomyślnym rezultatem. Postanowiono również w roku bieżącym zorganizować wspólną wycieczkę na Targ Poznański i w tym celu udzielić członkom zapomogi z funduszu Towarzystwa.

— **Samobójstwo** przez wyskoczenie z III. piętra na ulicę popełniła Ida Słupska zamieszkała Grodzka 26. Śmierć nastąpiła w kilka godzin po dokonaniu tego rozpaczliwego czynu.

Z działalności Czytelni Ludowych w Bydgoszczy.

W dniu wczorajszym na sali Ogniska odbyło się zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych. Zebranie zagaił odczytujący porządek obrad prezes p. Fiołka. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania oraz odczytaniu komunikatów zarządu, pomiędzy którymi było zawiadomienie o mającym się odbyć w bieżącym roku kursie dla T. C. L. w Dalkach, a który przyjęto tylko do wiadomości, gdyż z braku funduszu delegata tutejsze T. C. L. wysłać nie jest w stanie, wybrano na bibliotekarza, w miejsce ustępującej bibliotekarki p. Bibrówny p. Kasprowicza, zastępcę p. Muchowskiego na skarbnika komitetu powiatowego. Dalej uchwalono na życzenie mieszkańców założyć Czytelnię w Sernieczku, której otwarcie nastąpi podczas poświęcenia miejscowego kościoła oraz na Szwederowie. W ostatnim czasie założono bibliotekę na Bielawkach, uzależniono zaś w Osowej Górze i na Wilczaku.

W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawę obchodu 3 Maja, odczytów, zbiorów ulicznych, sprzedaży nalepek z których dochód przeznaczony jest na Czytelnię Ludową. By uzyskać większą ilość prelekcji do wygłoszenia odczytów, które odbyły się mając w wszystkich salach w mieście i na przedmieściach, postanowiono zwrócić się po pomoc do nauczycielstwa a do sprzedaży nalepek zbiorów ulicznych uprosić harcerzy. Program obchodu opracowany i ustalony będzie po porozumieniu się z prezydentem miasta i władzami woj. skowemi, na zebraniu konferencji prezesów mającym się odbyć w przyszłym tygodniu. Jak zapewnił obecny na zebraniu dr. pan Szymański, towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów chętnie wezmą w urządzaniu obchodu udział.

— **Więć urzędników państwowych.** Komitet zrzeszonych organizacji urzędniczych: pocztowych, kolejowych, sądowych, nauczycielstwa — zwołał więc do „Ogniska“, który zgromadził w dużej sali zaledwie 250 zainteresowanych. Obradami kierował p. Zwierzchowski. Obrady dotyczyły pragmatyki, uposażeń, wolnego wyboru lekarza i podatków. Zdania były podzielone, dyskusja toczyła się leniwie. Dopiero pojawienie się postów Biłgońskiego i Faustyniaka, dyskusję ożywiło. Uchwalyli więc i niektóre szczegóły z obrad, podamy w najbliższym numerze.

— **Aresztowano wczoraj:** 1 osobę za kradzież, 1 poszukiwaną przez władze sądowe, i 3 kobiecie za wykroczenia policyjno-obyczajowe.

— **Fałszywy banknot 50-złotowy** pojawił się w naszym mieście. Uwaga zatem przy odbieraniu pieniędzy.

Obojętność na niedole ludzką władz kolejowych.

We wrześniu roku zeszłego Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku przeprowadziła redukcję oszczędnościową w oddziale parowozowni Bydgoszcz, z którego wydalono przeszło 30 pracowników z prawem skorzystania z odprawy do trzechmiesięcznych poborów.

Od tego czasu upłynęło, chwala Bogu, przeszło sześć miesięcy, a zwolnieni pracownicy nie mają pracy dotychczas, ani doczekać się nie mogą wypłacenia należnej im odprawy. Zwracali się oni już z przypomnieniem w tej sprawie do Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, lecz ta wyraziła tylko zdziwienie, że żądaniu zwolnionych pracowników dotąd zadość nie uczyniono i przybieciano to załatwić w krótkim czasie. Tymczasem znów upłynął dłuższy termin, znów stukanie do dyrekcji po swoje, a że jak mówi przysłowie rosyjskie: „do cara daleko a do Boga wysoko“, więc pracownicy zredukowani cierpią niedostatek tylko z winy obojętności i bezprzykładnej obojętności na niedole ludzką obojętnych władz kolejowych.

Zwrócić jeszcze musimy uwagę na fakt, że pracownicy zredukowani z racji należnej im odprawy nie otrzymują zapomóg z Państwowego Biura Pośrednictwa Pracy i wreszcie brak tej pracy, stawiają tych ludzi z rodzinami w położeniu wprost okropnem.

Czy więc władze powinny lekceważyć stan tych ludzi skoro im się należy odprawa i jak długo myślą jeszcze pozostawać w karygodnej obojętności w stosunku do zredukowanych?

S.

Z sali sądowej.

Rabunek na szkodę „Karbidu“.

Leśniewicz, pracownik fabryki „Karbid“, jak zwykle, tak i w dniu 28. sierpnia roku Pańskiego 1924 wracał z pieniędzmi i innymi sprawunkami z Bydgoszczy, dokąd go p. dyr. Rebbieski zazwyczaj posyłał.

Niczego nie podejrzewając, szedł w stronę fabryki. Po drodze przechodzić musiał koło lasu, położonego za restauracją dworcową w Smukałach. Wtem z lasu wysuwają się dwaj nieznanymi jegomościami. Doszedłszy, obydwa rzucali się na L., chwyci mu wyrwać tekę. Lecz nasz Leśniewicz nie w ciemię bity, zaczął z nimi partyjkę boks, aż do skutku, a skutek był dla niego arcysumny. Oto spełniono go, zakneblowano usta chustką i hajda! Napastnicy Tetlak i Demas wsiadli za siódmą górą.

Leśniewicz miał jeszcze tyle siły, by się z więzów uwolnić, i wszcząć alarm. Tu jeszcze nie koniec jego tragedji.

Padło na niego o udany napad i na mocy tego podejrzenia wytoczono mu dochodzenie.

Okazało się jednak, że właściwymi sprawcami są Tetlak i Demas. To też zasiedli oni na ławie oskarżonych, a wraz z nimi współsprawca i podżegacz Krajewski, na mocy zaś zeznania oskarżonego ostatniego i dedektyw prywatny Eisner. Oskarżeni nie tylko obwinieni są o tę jedną zbrodnię, lecz jeszcze dochodzi do niej kradzież 5 szorów na szkodę pulk. rez. Sałickiego. Szory te od oskarżonych kupił za bezcen Mróz, zaco też odpowiadał z poza kratki.

Rozprawa, której przewodniczył dr Szwaykowski, po przesłuchaniu 11 świadków, wykażała winę 4 oskarżonych, wyjąwszy Eisnera.

Po przemowie prok. Metelskiego, który wniósł dla Krajewskiego, Tetlaka i Demasa o 5% roku więzienia, Mróz o 2 miesiące, a dla Eisnera o uwolnienie, trybunał udał się na naradę. Trwała ona przeszło godzinę, a w wyniku dała następujący wyrok:

Tetlak i Demas skazani zostają na 4 lata więzienia i 3 lata utraty praw honorowych, Krajewski na 2 lata i 7 mies. w., Mróz na 1 miesiąc a Eisnera się uwalnia wobec braku dowodów winy.

— Wieczory czarów i iluzji mistrza „Bosko” pozostawiały wśród szerokiej mas interesujących się szczerze czarną magią, bardzo miłe i wesołe wspomnienia. Różni już zagraniczni fakirzy zwiedzali Bydgoszcz, jednak mistrz Bosko swojami występami najbardziej zachwycał nie tylko bydgoszczan, lecz masę gości z okolicy którą już sam wyraz „Bosko” zwabił na odnośne wieczory. Swą nieuchwytną wprost zręcznością przy wykonywaniu niezmiernie ciekawych sztuczek, sugestja słów, telepatja i t. d. Bosko wprowadził publiczność w krainę czarów i złudzeń. Wystarczy wspomnieć o eksperymentach jak „fruwająca niewiasta”, „budka spirytystyczna”, i t. d., które to widzieli poprostu z zapartym oddechem. Słowem, że publiczność była całkowicie zadowolona a żalują niechaj ci, którzy tę okazję pominieli.

Z Bydgoszczy ów „Salon czarodziejski” wyrusza do Fordonu, Solca lub Koronowa, gdzie wystąpi w II. Święto Wielkanocy. Na wieść w tym względzie życzeń padło wczoraj ze strony obecnych Koronowian.

Z Walnego Zebrania Tow. Czerwonego Krzyża.

Dnia 30. marca odbyło się Walne Zebranie bydgoskiego oddziału Czerwonego Krzyża. Zebranie zagała p. doktorowa Szubertowa. (jako przewodnicząca Towarzystwa) zaznaczając, że jakkolwiek czas wojenny się skończył, to jednak zakres pracy Czerwonego Krzyża jest bardzo szeroki, bo obejmuje także opiekę nad osobami cywilnymi. Ponadto, musi być Czerw. Krzyż przygotowany na dei chwili na wypadki wojenne, musi zatem starać się o materiały opatrunkowe, kolumny sanitarne, wozy sanitarne, bieliznę szpitalną i t. d. Oddział bydgoski spełnił dotychczas swoje posłannictwo bardzo gorliwie, ale w ostatnich czasach społeczeństwo objawiało bardzo małe zainteresowanie się towarzystwem. Dlatego wezwwała p. Sz. wszystkich obecnych ażeby szerzyli propagandę na rzecz Tow. i pozyskiwali nowych członków. Należenie do Tow. Czerw. Krzyża jest obowiązkiem każdego obywatela polskiego.

Po wyborze na przewodniczącego zebrania p. starosty Niesiołowskiego, a na sekretarza p. dyr Skalskiego, składała p. Pawłowska jako sekretarka Tow. sprawozdanie z prac w r. 1924. Najczynniejszą była sekcja opiekuńcza z pp. Zawitajową, Jaranowską, Baranowską, Stobiec, ka, i in., która się opiekuje sierotami na Wilczaku im gen. Hallera, wychowującym z górą 50 sierot. Dzięki ofiarności społecznej, został sierociniec przebudowany i otrzymał własną kaplicę, poświęconą dnia 10. stycznia br. w obecności gen. Hallera. Sieroty, pod macierzyńską opieką siostry Gallusówny wychowują się na przyszłych dzielnych obywateli. Na utrzymanie sierocinicy urządziła Sekcja niestałych dochodów z p. Ehrbarową na czele, w maju z. r. bal wiosenny, w lutym br. bal Czerw. Krzyża pod protektoratem gen. Hallera w palmową niedzielę z. r. pod przewodnictwem p. Kapturkiewiczowej, loterie spożywcza, a w listopadzie z. r. pod przewodnictwem p. Obarskiej kiermasz. Cały komitet brał czynny udział w tygodniu Czerwonego Krzyża od 2. do 10 czerwca z. r. Dalszym źródłem dochodu jest kwesta na dworcu kolejowym, odbywająca się przez 8 dni każdego miesiąca. Staraniem Sekcji Siostr z pp. Rogalską, Piórkową, Tauchertową, i Neumanową odbywają się w szpitalu miejskim kursy sanitarne, na które przyjmuje się nowicjuszkę w biurze Czerw. Krzyża przy ul. Krasieńskiego 13. Przy gimnazjum humanistycznym istnieje Czerwony Krzyż Młodzieży. Komitet odbył 14 zebrań, a zarząd 20.

W dalszym ciągu składa szczegółowe sprawozdanie kasowe skarbniczka p. Reszkówna, wykazując wpływy roku ubiegłego w sumie zł. 1.779.374, a wydatki w wysokości 1.610.307 P. Zawitajowa złożyła sprawozdanie z gospodarki sierocinicy wyliczając poszczególne wydatki na utrzymanie zużytych produktów, oraz wynieniając liczących ofiarodawców jak np. pp. Skórzewską, Alkiewiczową, Potulicką, Jaranowską, Hallera, Fabrykę Konserw Mięsnych.

Następnie przeprowadzono wybory uzupełniające, skutkiem których weszły do komitetu ponownie panie: Pawłowska, Reszkówna, Wyrnerowska, Poczekajowa, Rubenauowa, Jaranowska, Baranowska, Zawitajowa, Brauerowa, nadto pp. prezydent dr. Słowiński, starosta Niesiołowski, gen. Thomé, Dr. Idaszewski, pułk Grabowska, dyr. Skalska, doktorowa Sochorzyńska, i p. Łuczykowa. Na delegatkę na zjazd w Poznaniu, wybrano p. Zawitajową.

W czasie dyskusji wzywał prezydent dr. Słowiński aby Czerwony Krzyż zaopiekował się także instytucjami miejskimi takimi, jak „Kropla mleka”, zakładem podrzutek, łazienkami szkolnymi, kuchenkami szkolnymi, sprawą żywienia dzieci i t. d. Po zachęceniu zarządu do intensywniej propagandy na rzecz towarzystwa, przyrzekł p. prezydent imieniem miasta pomoc materialną. Udział w dyskusji brały jeszcze panie Szubertowa, Teskowa i inne.

RUCH OBCYCH.

Dyr. Viol — Berlin, Burek — Mysin, Johnson — Paryż, dyr Dobrański, Mańczak, Ławicki, Seidler, Niedbalski, Słomowicz — Poznań, Błażejczykowa — Koronowo, Strzyżewski — Gdańsk, Berndt — Łódź, Smoczyński, Pióro Perlis — Warszawa, Terpiłowski — Chełmno, Hoffman — Bielsko, Prause — Berlin, Błażejowski — Kraków, Brzeziński — Ciechocinek,

Proces toruński.

Toruń, 8 kwietnia. W dalszym ciągu po kuratorze p. Riemerze, przemawiali oskarżyciele poboczni: dyrektor gimnazjum męskiego Mianowski, wizytator Przyjemski i dyrektor gimnazjum żeńskiego Kaczor. Zeznania ich nic nowego do procesu nie wniosły. Zawierały one raczej tylko próbę odparcia zarzutów im

stawianych w memorjale Komitetu Rodzicielskiego.

Dziś rozpoczęły się przesłuchy świadków, które budzą wielkie zaciekawienie. W „Dzienniku” będzie podane szczegółowe sprawozdanie i streszczenie zeznań świadków.

RUCH ZAWODOWY.

Nasi wermistrzowie zaczynają rozszerzać swoją organizację.

Najlepszym tego dowodem zebranie tutejszego Związku Wermistrzów, które się odbyło w poniedziałek w lokalu p. Sumińskiego przy ul. Łokietka. Co prawda, na zebranie przybyła tylko garstka członków, ale z przebiegu obrad wyčiu było można, że teraz wszyscy będą dążyli do tego, aby Związek ich, jaknajszersze zaołczył kręgi. Zebraniem kierował zastępujący już na niwie społecznej p. rezes p. Gościński.

Po załatwieniu wstępnych formalności omawiano sprawę maącego się odbyć w maju br. w Poznaniu Zjazdu Delegatów Związku Wermistrzów, na którym należałoby przeprowadzić zmianę ustaw.

Na zebraniu wyloniła się też sprawa Kasy pośmiertnej. Ustalono już nawet kwoty zapomogowe jeżeli umrze żona członka, wówczas ten otrzyma z kasy pośmiertnej 100 zł., jeżeli umrze członek, to żona pobierze 300 zł. Brano tu pod uwagę stosunek możliwości zdyłcia sobie środków do życia. W tej sprawie zabrał również głos przedstawiciel naszej redakcji p. Kołbierski, na skutek czego zatwierdzenie powyż-

szych uchwał wstrzymano do przyszłego zebrania. Następnie prezes p. Gościński omówił w dość obszernym referacie konieczność rozszerzenia organizacji wermistrzów polskich na Pomorzu. P. Kaldowski postawił wniosek, aby Związek Wermistrzów przystąpił do Konferencji Przesosów, w formie członka, na co zebrani chętnie się zgodzili.

W wolnych głosach, p. Krzemień zalecił Zarządowi wprowadzenie do porządku obrad na każde zebranie t. zw. pogadank naukowych i fachowych.

Zalono się na opieszalność członków... Jak jeden z obecnych mówił — „nasz związek niech bierze przykład z Niemców, którzy trzymają się gromady i każdą sprawę przeprowadzają wspólnie bez ociągania się. Śnać są lepiej wyrobieni niż polscy rzemieślnicy”. Wypowiedział te słowa z bólem Czy to nie wstyd? Gdzież nasza solidarność? Tak dalej pójsć nie mo! Trzeba narazicie zrozumieć, że w jednoci siła... Człowiek luzem chodzący dzisiaj nie nie znaczy, a bez pomocy społeczeństwa napawno zgini. Zatem Wermistrzowie do pracy! Tuwan.

Komorne na kwiecień, maj, czerwiec.

Komorne z 1 czerwca 1914 r. w markach niem.		2-3 pokojów w oknie handlu z swiad. rze n IV. kat. pracow rzemieśln z swiad. VIII kat. oraz inne om e-cz	4-6 pokojów pom e-czemu zajęte przez zarejstr. zakł nauk i wychow, lok społz rze, oraz związk. zaw lokie prac ziem z swiad. VII kat.	Sklepy (składy) i one pom e-cz, nani i przem atoryelrocnie komorno nie przekraczają 130 mkn, pens onaty racownie nie podłączone z mieszk., oraz od 7 ok. w zwyz	Sklepy (składy) których ro czne wynosi wyżej 120 mkn rozn e oraz hotele	Budynki fabryczne i pomiezczenia w takich budynkach	
mkn.	złote						
1 =	1 23	0 31	0 37	0 43	0 49	0 55	0 86
2 =	2 46	0 62	0 74	0 83	0 95	1 08	1 72
3 =	3 69	0 92	1 11	1 29	1 48	1 66	2 58
4 =	4 92	1 23	1 48	1 72	1 97	2 21	3 44
5 =	6 15	1 54	1 85	2 15	2 46	2 77	4 31
6 =	7 38	1 84	2 21	2 58	2 95	3 32	5 17
7 =	8 61	2 15	2 58	3 01	3 44	3 87	6 03
8 =	9 84	2 46	2 95	3 44	3 94	4 43	6 89
9 =	11 07	2 77	3 32	3 87	4 43	4 98	7 75
10 =	12 30	3 07	3 69	4 31	4 92	5 54	8 61
20 =	24 60	6 15	7 38	8 62	9 84	11 07	17 22
30 =	36 90	9 23	11 07	12 92	14 76	16 61	25 83
40 =	49 20	12 30	14 76	17 22	19 68	22 14	34 44
50 =	61 50	15 38	18 45	21 33	24 60	27 68	43 05
60 =	73 80	18 45	22 14	25 83	29 52	33 21	51 66
70 =	86 10		25 83	30 14	34 44	38 75	60 27
80 =	98 40		29 52	34 44	39 36	44 28	68 88
90 =	110 70			38 75	44 28	49 82	77 49
100 =	123 00			43 05	49 20	55 35	86 10

Sublokator płaci lokatorowi za przedmiot najmu bez urządzenia domowego za owość lub odpowieiną część najwyżej o 30% od kwoty płaconej, z urządzeniem domowym najwyżej o 105% — oprócz tego świadczenia tj. za wodę, kominiarza i t. p. odpowiednio do za mowanej ubikacji. —

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 6 4.

oko Poznań za 100 kg. (2 century) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł
Zyto	31,5 — 31,50
jęczmień browarny	27,5 — 29,50
Maka żytnia 65% wł. worka	46 00—48 00
Maka żytnia 70% z workami	42,0 — 44,0
Maka pszenna 65. wł. worka	57,50 — 60 50
Osna żytnia	30,75—
Pszonica	37 50 41 00
Owies	26,0 — 28 00
Osna pszenna	20 50—
Zemniaki jad.	3,25 —
Zemniaki fabryczne	4 30—
Łubin a e b e s i	9,50 — 11,50
Łubin żółty	12 00—14 00
Groch łobny	21,00—24 00
Groch wikt.	30 00—34 00
Seradela nowa	12,50—14,50
Płatki ziemni	22,00—23,0
Koniczyna czerwona	18,00—24 00
Koniczyna szwedzka	10 00—13 00
Konczyzna żółta	60,00—70,00
Konczyzna biała	200,00—260,00
Koniczyna w łusk.	24,00—28,00

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

8771) Tow. Śpiewu „Echo”. Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 20 w sali ćwiczeń w lokalu Harmonja przy ul. Marcinkowskiego. Porządek obrad następujący:

- 1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydium Nadzw. Waln. Zebr., 3) Odczytanie protokółu 4) Sprawozdanie wybranej na Walnym Zebraniu w dn. 3 bm. komisji, generalna dyskusja nad sprawozdaniem zarządu, oraz udzielenie absolutorjum. 5) Uchwalenie regulaminu dla członków i dyrygentów, 6) Wybór nowego zarządu i komisji, 7) Wołne wnioski, 8) Zamknięcie.

O ile w oznaczonym czasie nie stawi się statutem przewidziana ilość członków, natenczas odbędzie się to samo zebranie bez względu na liczbę obecnych członków o godz. 20.30. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

Następna lekcja śpiewu odbędzie się dopiero po odbyciu nadzwyczajnego walnego zebrania.

8861a) Tow. Śpiewu „Moniuszko”. Zebranie Zarządu odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 7. wieczorem na salce przy kościele Św. Trójcy Z powodu ważnych spraw uprasza się o komplet.

Po zebraniu o godz. 8 wieczorem odbędzie się lekcja śpiewu, na którą wszystkich członków o gremjalny udział prosi Zarząd.

8838a) Zebranie Zarządu Terminatorów (par. Św. Trójcy) odbędzie się w czwartek, dnia 9. kwietnia na salce parafialnej. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich konieczna.

8702a) Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W środę, dnia 8 bm. punktualnie o godz. 8 wiecz. stawią się wszyscy czynni członkowie obowiązkowo do szalasu. Zarząd.

8678) Sokół Bydgoszcz III. Szwederowo. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 8 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza 5. Obecność wszystkich członków gniazda konieczna. Kandydatów, którzy zgłosili się na ostatniem zebraniu i gości uprzejmie zaprasza Zarząd.

Towarzystwo Kupców. Ponownie zwracamy uwagę, że firmy zatrudniające młodocianych (do 18 lat) zobowiązani są do zgłoszenia takowych w Inspektoracie pracy. Wzory wykazów otrzymać można w Sekretarjacie.

Niezgłoszenie pociąga za sobą karę do 250 złotych.

Firmy zainteresowane prosimy o zokomunikowanie nam ich spozrzeżeń odnośnie zagranicznych handlarzy domokrążnych, którzy pojawili się w naszym mieście.

8792) Muzycy Peczności W czwartek dnia 9. 4 o godz. 10% odbędzie się w „Ognisku” zebranie.

STAN POGODY.

Dzien godzina	temperatura powietrza	wilgotność	prędkość wiatru	ciśnienie atmosferyczne
7. 4. 1 poł	61,3	12	0	E. 6,2
7. 4. 9 wiecz.	60,7	4,7	0	E. 2,
8. 4. 7 rano	60,7	5,6	0	E. 1,4

Temperatura dohy ubiegłej: średnia 6,38 najwyższa 1,9 na n. ższo 1 Wysokość opadu 0,0

Z WIELDY.

Warszawa, 7 4

Dolary	5,18 1/2 zł.
Funt sterlingowy	24 87 zł.
Frank francuski	za 100 26 35 zł.
Frank belgijski	— 26 52 zł.
Korona turycka	— zł.
Korona czeska	— zł.
Fian szwajcarski	100 31 1/2 zł.
Włonec tury	21,30 1/2 zł.
Marka niemiecka	124 1/2 — 123 1/2 zł.

Tendencja mocniejsza prócz Belgii i Paryża

W poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 3 rano powołał Bóg Wszehmocny po krótkich ciężkich cierpieniach, ował żonę Sakramentami św. naszą najukochańszą córkę, siostrę szwagerkę wnuczkę i kuzynkę sp.

Annę-Elżbietę

przeżywszy lat 23 o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina W. Zieliński i Kruchy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 9 bm o godz. 5 popoł. z domy żałoby ul. Szczecińska 9 na nowy cmentarz.

Bydgoszcz, dnia 8. 4. 1925. (8356)

Waszym stę

rutynowana poszukują

Wawrowski i Dr. Doleba,

adw. kaci. 8871

Bydgoszcz

Plac Wolności nr. 1.

Kilku zdoinych akwizytorów

na wysoką prowizję poszukuje się natychmiast. Kto wskaże administracja Dziennika Bydgoskiego.

Składajcie na fundusz doraźnej pomocy!

Wiadomości z Chełmży.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. — Wiec manifestacyjny przeciw zakusom niemieckim. — Ogólne przygnębienie. — Chełmża ma się stać garnizonem. — Procesy burmistrza Kurzętkowskiego.

Dnia 31 marca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którym między innymi ważnymi sprawami jak wprowadzenie nowodobranego radnego miejskiego pana budowniczego Franciszka Szymańskiego z Chełmży i przyznanie undusiu dla bezrobotnych. Uchwalono urządzenie za przykładem innych miast i miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej gremjalnego i ogólnego zebrania protestacyjnego przeciw zaborczym zakusom niemieckim. Podpadło ogólnie, że trzej radni miejscy, obywatele polscy narodowości niemieckiej nie wzięli udziału w tem zebraniu, oprócz jednego, który, ciężką niemocą złożony, obowiązek swój wypełnił.

To co niemieccy radni uczynili, zatrąca trochę zdradą stanu; widocznie godzą się z zamiarami naszych wrogów! Powinniśmy umieć zareagować na takie postępowanie. Lecz jakże od społeczeństwa żądać tego, kiedy zdaje się, że niemieckie mniejszości narodowe i ziemczone semickie są najmiłszym towarzystwem w pewnych lokalach tutejszych. Jeżeli to deptanie godności narodowej wreszcie nie ustanie, będziemy się umieli głośniej o to upomnieć...

Wobec panujących nastrojów nie też dziwnego, że wielki wiec manifestacyjny się sami słyszeć. A właśnie oni świecili nieobecnością tak samo jak liczny zastęp naszej tak zwanej inteligencji. Ci zaś nieliczni, którzy chcieli brać udział w tej manifestacji, wstydzieli się wmięszać między szarą brać tłumy robotniczego i w ekskluzywnej pozycji przyśuchiwali się przemowie z wyżyn swoich piętrowych okien i balkonów. Czyż nie solidaryzują się oni też poniekąd z tym, który zwołany został w niedzielę, 5 b. m. na rynek chełmżyński świecił prostopustkami. I żeby nie to, że wła-

śnie przechodzili tedy pobożni, wracający ze sumy, a z których większa część przyłączyła się, widząc, że się coś dzieje, do grona manifestantów, to grono owe byłoby ledwo bodaj przez szkło powiększające dostrzegalne. Swego czasu pisano o śnie letargicznym, w którym Chełmża zdaje się być pogrążona, i może nie wszyscy temu wierzyli, lecz chyba fakt, że Chełmża bodaj jako ostatnia zdobyła się na giest protestu, musi niejednego w tem mniemaniu utwierdzić. Tembardziej, że giest ten był słaby, bo oprócz sprowadzonego zdaje się przez Związek Obrony Kresów mówcy, nikt z obywatelstwa nie poczuwał się do obowiązku, aby imieniem miejscowej ludności choć parę słów dopowiedzieć, że i między nami żywie duch opozycji przeciw nienasyconej żądzy wiecznej głodnej bestji, i że my gotowi jesteśmy, gdy chwila od nas tego zażąda, w obronie granic i całości Jej, która tyle już razy grzebana, a która nigdy nie zaginie oddać wszystko w ofierze... A mamy między nami dużo takich, którzy lubią przy lada jakiej okazji przemawiać i lutem, którzy zupełnie się powstrzymali od wzięcia udziału w tem zebraniu? Ten ich giest zanikłego już feudalizmu nie licuje z duchem obecnego czasu. To też niech się nie dziwią, że lud nie chce w nich widzieć swoich przywódców, lecz szuka takich poza ich nawiasem. Protest tego szarego bez przewodnika będącego tłumy, który się miał wydłubić w odśpiewaniu „Roty” wypadł bardzo blado, mimo, że mówca w pełnej polotu przemowie starał się wlać w serca i w dusze słuchaczy gorący ogień uczucia.

W mieście naszym panuje zresztą ogólne przygnębienie, spowodowane ciężkim położeniem materialnym wszyst-

kich stanów. Bezrobocie, które od lat naszemu miastu fatalnie daje się we znaki, przygnębia również kupca, przemysłowca i rzemieślnika, bo gdy robotnik nie ma pracy to i wszystkie inne stany nie mają dostatecznego zarobku. A władzom naszym zdaje się sprawiać nieprzewycięzoną trudność, żeby w jakis sposób wynaleść wyjście z tej przykłej sytuacji. Podatki najrozmaitsze pobierane w nadmiernej wysokości, grzebią każdego jeszcze głębiej.

Nie dziwić się przeto, że niedziela palmowa, w którą jako ostatnią przedświąteczną składki były otwarte, nie przyniosła kupiectwu naszemu żadnych korzyści. Kupujących było bardzo mało a sklepy świeciły pustkami...

Małą nadzieję polepszenia się cośkolwiek naszych stosunków, spowodowała wieść, że Chełmża ma otrzymać od 1 października wojsko i to oddział polnej artylerji w liczbie 200 chłopów. Ponieważ miasto nie posiada funduszy, aby móc koszary wybudować, postanowiła reprezentacja miejska, zakupić teren ze starym śpichrzem od tutejszego przemysłowca pana R. Projekt ten posiada jednak przeciwników, albowiem obiekt wydaje się być za drogi, oprócz tego mają ciążyć na nim jakieś ciężary.

W ubiegły czwartek rozpatrywała Izba karna przy Sądzie okręgowym w Toruniu, apelację radnego miejskiego p. Antoniego Szymańskiego z Chełmży, wniesioną przeciw wyrokowi tuż. Sądu pokoju skazującemu p. Sz. za rzekomą obrazę burmistrza Kurzętkowskiego na 3 tygodnie więzienia. Apelacja odniosła pożądaną skuteczną i p. Szymański został zwolniony od winy i kary, a kosztą nałożone kasie państwowej. Wyrok został uzasadniony tym argumentem, że radnemu miejskiemu nie tylko jest wolno, lecz że to jest nawet jego świętym obowiązkiem dochodzić spraw wątpliwych dotyczących gospodarki miejskiej. Pana burmistrza zastępowało dwóch adwokatów, jeden z Chełmży, drugi z Torunia, pan Szymański bronił się sam. Znamieniem jest w całej tej akcji, że

podczas rozpraw w Chełmży została wykluczona publiczność, w Toruniu zaś odbywały się rozprawy jawnie.

Afera powinna się była właściwie rozegrać przed wojewódzkim sądem Administracyjnym, gdyż zarzutów przeciwko p. Kurzętkowskiemu jest więcej...

Wiadomości gospodarcze

Gwarancja Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż poręczenia gwarancji wydane przez zakład główny Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz oddziały tegoż banku o ile na nich uwidoczniła się zgoda zakładu centralnego Banku przy pomocy odpowiedniej adnotacji są wystarczającym zabezpieczeniem zobowiązań osób względem skarbu państwa. Poręczenia takie mogą być przeto przyjmowane bez każdorazowego zasięgnięcia opinji min. skarbu.

Monopol spirytusowy.

W nr. 31 Dziennika Ustaw pod poz. 218 ogłoszono rozporządzenie wykonawcze min. skarbu do ust. o monopolu spirytusowym dzielące się na część ogólną, i postanowienia do poszczególnych artykułów ustawy. Załączniki zawierają wzory podań, patentów akcyzowych itp. innych dokumentów.

W sprawie ustawy o agentach handlowych.

Izby handlowe zajęte są opracowywaniem projektu specjalnej ustawy o agentach handlowych. Organizacje gospodarcze, jak również agenci handlowi zainteresowani są w uregulowaniu sprawy tej po wzajemnym porozumieniu się i ostatecznym ustaleniu tekstu wymienionego projektu. Opinia sfer gospodarczych i agentów handlowych przedłożona zostanie rządowi.

Charakterystyczne zjawisko na rynku jajczarskim.

Korzystając z tego, że ceny jaj na rynkach zagranicznych zrównały się mniej więcej z cenami wewnętrznymi, eksporterzy rozpoczęli znowu wysyłanie jaj zagranicę. Charakterystycznym przejawem jest, że podobnie jak przed wojną jaja eksportują wyłącznie do Niemiec (głównie do Hamburga, Berlina i Frankfurtu nad Menem), skąd dopiero przewożą je do Anglii.

OGŁOSZENIA Z CHEŁMŻY.

A. SIKORSKI, Chełmża
Drukarnia Księgarnia

Ajencja ogłoszeniowa.
Abonament i sprzedaż luźna

„Dziennika Bydgoskiego“.

NA ŚWIĘTA!

Z powodu wielkiego zapasu jestem w stanie oddać po najniższym cenie

WINA różnych gatunków jak: Reńskie, Bordeaux, Hiszpańskie, Węgierskie wytrawne i słodkie

Taksamo polecam wielki zapas koniaków i likierów 8883
Specjalność: wina dla chorych

Józef Pałalon, Hotel Centralny.

Na święta Wielkanocne!

8882

Polecam mój dobrze zaopatrzony skład towarów krótkich, półcoszniczych i bielizny. Koronki — Wstążki — Artykuły męskie.

Ceny przystępne.

Usługa skora i rzetelna.

Kazimiera Skowrońska

Ul. Toruńska 32.

Telefon 35.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy Chełmży uprzejmie donoszę, że otworzyłem na nowo w Chełmży, ul. Toruńska nr. 9 Hotel Pomorski m. j.

skład i warsztat wyrobów koszykarskich, szcztokarskich, powroźniczych i przedmiotów drewnianych do kuchni.

Szan. Publiczność upraszam o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

J. BRZESKI
mistrz Koszykarski.

8883

Zakład

artystyczno-malarski
JAN SKOWROŃSKI

Toruńska 32 —: Telefon 35

8885 poleca się

do wykonywania wszelkich prac wchodzących w zakres: —: malarstwa. —:

Szklenie i oprawa obrazów po przystępnych cenach.

Trosimy

Czytelników,

aby uwzględniali firmy ogłaszające się

w Dzienniku Bydgoskim.

Szanownej Publiczności miasta Chełmży i okolicy polecamy

na święta Wielkanocy

Piwa

Porter jub., Marcowe, Imperjal, Salvador Krystal itd. itd.

w butelkach i saskach w mniejszych i większych ilościach.

8884

Selterki — Limonady.

Browar Wielkopolski, Bydgoszcz

Filja: Chełmża, zast. A. Dylewski

Toruńska 25

Telefon 23.

Skład żelaza, sprzętów alumini. i emaljowan.

Teodor Muszytowski

poleca na czas świąteczny po cenach niższych 8881

wszelkie sprzęty kuchenne i domowe.

Wielki wybór w artykułach rolniczych

Tylko ul. Toruńska 1.

Telefon 68.

Baczność! Baczność!
Hotel „Konkordja“

Kawiarnia .: .: Restauracja

! Nowo artystycznie renowana sala do zabaw i przedstawień dla Towarzystw. !

Jedyna polska wielka sala w miejscu.

Ogród — Kręgielnia.

Ceny umiarkowane.

Szan. Publiczność miasta Chełmży i okolicy o łask. poparcie proszę

8887

Józef Szulca, gospodarz.

Na Wielkanoc polecam:

Kapelusze męskie marki światowe
 „Bossi” — Wiedeńskie zł 13,50, 12,50, **10⁵⁰**
 „Halban” — Wiedeńskie zł 27,—, 24,—, **21**
 „Borsalino” Włoskie **30**
 „Ita” — Wiedeńskie 36,—, **33**

Rękawiczki męskie
 trykotowe 6,—, 5,—, 3,—, 2,50, **1⁸⁰**
 Glacé, Nappa, Mocha, Zamszowe 18,50 do **7⁵⁰**

Bielizna męska tylko pierwszo-
 rzędne zagraniczne gatunki
 Koszule dzienne zefir. 16,50, 14,50, 12,50, **10⁵⁰**
 „ „ jedwab. popelina 30, 27, 24, **18⁵⁰**
 „ „ nocne Madapolam najlepsze 16,50, 14,50, **12³⁰**
 Kołnierzyki wiedeńskie 1,30 **1²⁰**
Krawaty
 długie do wiązania 13,50 do **2⁷⁵**
 saloniki 5,75 do **1²⁰**

Konfektacja męska
 Palto gumowe prima wiedeńskie **28**
 „ wiosenne 135,—, 95,—, 85,—, **60**
 „ gabardynowe 225,—, **120**
 Kurtki skórzane, płaszcze „Nappa” 400,—, **110**
Trykoty męskie
 Skarpety bawełn., niciane, fil d'écosse i jedwabne 10,50 do **1¹⁰**
 Oryg. kałesony Macco, prof. Dr. Jaegera, crepe de sante i szwaj. „Cosy” 14,—, **4⁵⁰**

Laski — parasole — czapki — szelki — chusteczki i t. d.

Dla Pań

Pończochy fil d'écosse i jedwabne, **Trykoty** Ribana, Crepe de Santé. **Rękawiczki** trykotowe, jedwabne, Glacé, Nappa, Mocha, zamszowe.
Chusteczki — parasole — portmonetki. **Kurtki skórzane, płaszcze i czapki** do samochodów.

Wielki wybór - tylko **pierwszorzędne gatunki** — **tanio.**

Adam Ziemski, Bydgoszcz, Gdańska 21.

79C2

Pomocy prawnej

w sprawach mieszkaniowo-spornych, podatkowych, cywilnych i karnych i rad praktycznych we wszelkich kwestjach żywotnych udziela oraz przyjmuje wypracowanie wszelkich wniosków, listów, kontraktów najmu i dzierżawy, statutów dla towarzystw itd.

Biurowo „WAP” ul. Gdańska 162, II. p.
 Telefon 1429. (obok Hotelu „pod Orłem”). 483

Dwie sikawki

uzwane d'brze utrzymywane, czterokołowe, na sprzedaż. Bliższej informacji udzieli Magistral m. Sołca Kujawski ego pow at Bydgoszcz

Sołec Kujawski, dnia 3 kwietnia 1925 roku.
 Magistral. (3811)

Wielki wybór

materiałów krajowych, francuskich i angielskich, damskich i męskich, **najprzedniejszej jakości** i najnowszych deseni



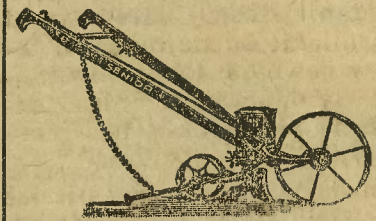
7667



„Czesanka”

Bydgoszcz, Gdańska 157, telef. 15-99

Siewniki ręczne



specjal. dla ogrodników, do wysiewu wszelk. rodzaju ziarna i warzywa można nabyć w firmie

Bracia Ramme

BYDGOSZCZ, św. Trójcy 14 b. 8035

Obwieszczenie.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej naszego Towarzystwa z dnia 30 stycznia 1925 roku uchwalono, **niewylosowane dotychczas nasze obligacje udziałowe**, płatne po kursie 102% = mk. niem. 1020.— **zwaloryzować** w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerwaniu zobowiązań prywatno-prawnych z dnia 14 maja 1924 roku na 33%.

Niewylosowane dotychczas obligacje oprocentuje się po 5% w stosunku rocznym aż do terminu wykupu. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1925 roku. Na podstawie statutu losuje się każdego roku 30 obligacji, poczem następuje amortyzacja tychże.

W myśl powyższej uchwały, **wzywamy** niniejszym posiadaczy naszych obligacji do przedłożenia tychże wraz z kuponami oraz porządkowym spisem numerów w dwóch wygotowaniach **najpóźniej do dnia 1 lipca 1925 r.** w Banku M. Stadthagen Tow. Akc. w Bydgoszczy lub w Filji tegoż banku Berlin W. 8, Mittelstr. 2-4 w godzinach urzędowych, celem przestemplowania. Niezłożone do dnia 1 lipca rb. obligacje unieważnia się.

Przestemplowanie uskutecznia się w wymienionej Instytucji bezpłatnie, o ile obligacje przedłożone zostaną w lokalu bankowym, w razie przesyłek pocztowych oblicza się normalną prowizję.

Bydgoszcz, dnia 31 marca 1925 r.

Lloyd Bydgoski (Bromberger Schlepsschiffahrt)

Tow. Akc.
 (—) K. Tomczycki. 8303

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Kostjumy

Płaszcze

Spódniczki

gotowe i podług miary kupuje się najlepiej w interesie specjalnem 7849

Rudolf Hallmich

Gdańska 154. Gdańska 154.

Na wiosnę!

Kapelusze	od 6.50	do 25.00	zł.
Czapki	„ 2.50	„ 12.00	zł.
Koszule	„ 8.75	„ 18.00	zł.
Krawaski	„ 1.50	„ 12.00	zł.
Skarpetki	„ 1.50	„ 6.50	zł.
Szelki	„ 1.50	„ 6.50	zł.
Koźnierzyki	„ 0.70	„ 1.60	zł.

W każdym dziale wielki wybór!

Ceny są bardzo przystępne — Usługa skora i rzetelna. Powołując się na długoletnią praktykę i doświadczenie prosimy o łaskawe zwiedzenie i poparcie. 856

W. Dziurla i Ska. Bydgoszcz

Zał. 1903 r. Plac Teatralny 3. Telef. 390.

SZOFRER

mechanik z dobremi długoletnimi poleceniami, kotlarze i ślusarze

na roboty przy lokomobilach i młocarniach parowych zecha sę z łosic. **Głogowski i Syn** T. z o. p. właśc. L. Czarniński, Inowrocław. 8804

Ćwikierów lub ćwikierki

dobrze wypracowanych na m. szynach, i przeciągaczki (8400)

(Handüberholerinnen) poszukuje **W. WEYNEROWSKI I SYN.**

Poszukujemy od 1 maja b. r.

biegłą stenotypistkę

władającą gruntownie polskim i niemieckim, do maszyny i różnych prac biurowych. Pismienne zgłoszenia wraz z życiorysem do firmy: „Segrobo” T. z o. p., ul. Dworcowa 39. 8308

Drażyste

tylko pierwszorzędna siłę poszukuje przy wysokiej płacy. 8334

B. Kaszubowski

Fabryka czekolady i cukierków Starogard.



Podkłady kolejowe Szyny kolejowe wążkotorowe

dostarcza

SMOSCHEWER I S-ka T. z o. p.

BYDGOSZCZ Dworcowa 3th.

KATOWICE Jagiellońska 11.

Specjalność: 5579

Urządzenia przetokowe (Rangieranlagen).

Óbki dzieciece Premier

najkorzystniejsze źródło zakupu, na zabawki dziecięce udzielam do 13. IV. 1925. **10% rabatu**

Fr. KAUCH, ul. Gdańska nr. 152. 8307) Telefon nr 681.

Twaróg

w najlepszej jakości w każdej ilości dziennie świeży poleca 8304

Szwajcarski dwór, So z ogr. por.

Napisowy wiersz dąsty 20 groszy, każde daisze słowo 10 groszy. 5 cvtr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

OGłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% znaki. Drobnę ogłoszenia orzynauje się do godz. 9-tej przed południem

Akuszarka przy muje zamówienia. udziela porady. Ossolińskich 11 I ptr (8227)

Brennbor najlepsze wózki dziecięce stałe na składzie Repr. fabr. Preyss, Chocimska 16 (872)

Fryzjerka przyjmie klientelę i poleca się w dom. Of pod „F. R.” do Dz. Byg 8805

Fortepiany stroję, naprawiam i odnawiam. Sławiam muzykę na ślubu, zabawy domowe i towarzyskie podług życzenia z większym lub mniejszym obsadzeniem. Paweł Wicher, strotiel fortepianów, ul. Grudzińska 16. Telefon 273. (8821)

Przyjmuję w komis do s rzędaży garderobę, ubuwie, róż ne rzeczy, meble kupię za gotówkę. Dom Komisowy, Pomorska 6 (8731)

Przyjmuję pranie prasowanie wszel kie biel zny w dom. chodzę po za dom prac i prasować, szyc i naprawiać bielznię. Fr. Graczykowa, Plac Wojskowy 3. III. (8806)

W każdym razie szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosz się do S. Buszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankęgo nr. 1a. Tel. 885. (3974)

240 mórg folwarczek widzie zawią się na dogodnych warunkach od zaraz. Wiadomość Dworcowa 80 Paaseki.

Dony wile, gospodarstwa, re sztówki, majątki duży wybór poleca Szarek Dworcowa 90 (8731)

Dom maszynowy z składem w Bydgoszczy lub pobliskim mieście kupię wprost od właściciela przy woliacie 5-6 tysięcy złotych. Reflektuję się na obiekt mniejszy w dobrym stanie możliwie z podwórzem i ogródkiem. Szczegółowe oferty do Dz. Byd. pod W 100 (8811)

z ogrodem w Inowrocławiu sprzedam za 7000 zł. Wiadomość Bydgoszcz ul. Sobieskiego 9 właściciel domu. (8855)

Sprzedam moja 65 morgowe gospodarstwo, żywy i mar tyw inwentarz. Breitenbach, Wymysłowo Stacja Zacharyna, pow. chodzieski. (870)

Bydgoszcz. z Szretery. 6 po kol. cvtr z meblami za raz do objęcia. orzy wpłacie 100.00 zł. na sprzedaż. Wiadomość K. Wetzer, ul. Długa nr. 41. (8751a)

Skład kolonjalny z towarami, urządzeniem w śródmieściu, mieszkanie 2 pokojowe i kuchnia sprzedam. Wiadomość: Grundtke, Pomorska 43 II lewo (8814)

Dom I piętrowy z nterese m w dobrym punkcie za 7000 zł. Interes 4 pokojowe wolne będzie zaraz. Wiadomość: Piasecki Dworcowa 80. Odpowiedź 1 złoty.

Bucznosc! Skład kolonjalny i delikatesów z towarem i urządzeniem dobrze prosperujący, z przewle glem 3 pokojami i kuchnią z powodu odbycia służby wojskowej korzystnie do nabycia. Zgł do Dz. Bydg pod nr. „6 Korzyne” (8802)

Ogród warzywny, 1 morga do wydzierzawienia. Zgłosz się po warunki i obejrzenie na ul. Pomorska 18 do gospodarza. (8707)

Ogrodnictwo 19 mórg w Bydgoszczy wydzierzawie lub sprzedam natychmiast. Wiadomość od 4-8 Kosciuszki 37. III p lewo. (8721)

2 szafy i olejne obrazy tano na sprzedaż. Kordeckiego nr 30 I ptr. (873)

Maszyny do szycia wszelkiego rodzaju i systemów przyjmuję się do reeracji. Kuberek i Janoszek, u Sniadeckich 6a. (5216)

Klubowe garnitury w skórze, klubowe garnitury w pluszu klubowe garnitury w go bełnie poleca i o tanich cenach. O. Osrowski Dworcowa 90 (867)

Motor benzynowy samochodowy 13/24 KM kompletny na sprzedaż. Gdańska 48. Mitke (8816)

Meble garnitur pluszowy kanapa 2 fotele czerwony 280 zł., kanapa pluszowa do spania 110 zł., biurko z budowaniem 60 zł., 2 łózka z materacami i nakładanymi poduszkami 120 zł., komoda mahoniowa z lustrem 65 zł., szafa do rzeczy 40 zł., zegar ścienny 40 zł szafonierka ze szkłem 60 zł., stół przed kanapą 45 zł., białe łóżko dziecięce 30 zł., różne stoły po 10 zł., krzesła po 5 zł., po tej cenie oddaje Dom Meblowy Sniadeckich nr. 6a aż do Wielkiejnocy. (8847)

Rower damski jak nowy za 10 zł. na sprzedaż Grunwaldzka 24 parter. (848)

Rzecz a okazja! Sprzedam prawdziwe indyjskie tortuado. Adres wskaże admin. Dziennik Bydg (8979)

Materace szpiralowe, sprężynowe wysoko wyscielane na paletach i indyjskie, trawie; kanapy od 110 zł., leżanki od 45 zł. p cząwszy sprzedaje każde mu za gotówkę i na raty w mieście i na prowincję. Lubiczna, Jaziellońska 4, drugie podwórze. (8339)

Powozkę wóz roboczy kastę i konia sprzedam, ulica Sniadeckich 45. (8749)

Wózek dziecięcy elegancki ma lo używany na sprzedaż ul. Białanowa 6 podw. Konczewicz (8867)

Na taniej można zakupić meble garderobę, obuwie, różne rzeczy przechodzone w dobrym stanie wielki wybór. Dom Komisowy Pomorska 6. (8691)

Mam na sprzedaż jednorocznego oswojonego rożacza. Cena 12 zł. Jan Słomiński - Rytył, Pomorze. (8818)

Na 6 rat miesięcznych sprzedajemy kuchnie, szafy bielizniarki, stoły krzesła, kanapy, leżanki, garnitury klubowe, materace nakładane s irate. Przyjmujemy akcje Banku Polskiego. Plac Koscielskich 2 (886)

Jadualnia sypialnia i pokój męski są tano na sprzedaż Lipowa 2 (8718)

Fotel-łóżko patentowe. Najpraktyczniej szym i wygodnym w każdym pomieszczeniu niezbępnym jest fotel do rozkładania, który przy dzisiejszym braku miejsca oszczędza dużo miejsca i służy do wygodnego siedzenia, a zarazem jako łóżko do spania. Aby zaradzić braku pomieszczenia rozpoczęliśmy wyrobienie fotele do rozkładania. Patentowy fotel-łóżko jest bardzo ozdobnie i trwało wykonany a cena stosunkowo niska. Pracownia mebli stylowych i wyścielanych Kantor ul. Pomorska 8. (8317)

Sprzedam 2 kotki kozy. Wiatrakowa 18 (8843)

Watach kasztanowy przy bardzo korzystnej cenie na sprzedaż. Blizsz wiadomości udziela Przyrzecze 9. Telefon 117. (8834)

Pies „Dobermann” suka na sprzedaż. Ul. Ugory 33. (8855)

KUPNA

Poszukuje gospodarstwa od 700 do 1000 mórg, d brego gruntu w pobliżu koleicalem kupna dobrze płatny kupiec. K. Wetzer, Bydgoszcz, Długa nr. 41. (841a)

Kupię każdą ilość starych pian. Of. do Dz. Byg pod „S. C. H.” (8791)

Fotel lub kanapę do rozkładania jako leżankę kupię. Czarnecki, Zduny nr. 21. (8818)

Dobrze utrzymane skrzydło poszukuje celem kupna Stanny, Długa 41. (882)

LEKCE

Buchalter-bilans staru ynowany, z długoletnią praktyką i bardzo dobrymi świadectwami poszukuje samodzielne posady w Bydgoszczy lub okolicy. Zgł. pod „S.14”. (861)

Lekcję gry na skrzypcach udzielam za niską opłatą. Zgł pod „Urządnik” do Dz. Bydg (812)

Siedmioklasista udziela lekcji. Ceny przystępne. Łaskawe oferty pod „Pomoc” do Dzienn. Bydg. (882)

VII klasista udziela lekcji Zgł pod „Human” do Dz. Bydg (883)

POSADY

Poszukujemy zdolnego podróżującego artysty ma chęć zabrać artykuł spożywczy na prowincję za dobrą prowizją. Zgłoszenia pisemne pod „5816” do C. B. „Express” (8839)

500 złotych miesięcznie i więcej lekko może zarobić każdy, kto mając ka itatu 142 i 1/2 złotego zechce energicznie z humanitarną instytucją współpracować. - Zgłoszenia miejscowe i zamiejscowe proszę nadsyłać: Inż Stanisław Neuman Bydgoszcz, Gdańska 40. (8427)

Poszukuję dzielnego fryzjera męskiego P. Glatz, Gdańska 13. (8806)

NA RATY „ODZIEŻ” ulica Jana Kazimierza nr. 2. Ubrania męskie i dziecięce. Płaszcz damskie, męskie i dziecięce. Firma chrześcijańska.

Zadowolonym jest każdy, kto otrzymał w Dzienniku Bydgoskim, gdzie tam umieszczone ogłoszenia mają skutek zapewniony...

DRUKI wszelkiego rodzaju szybko, starannie i po cenach konkurencyjnych wykonuje Drukarnia Bydgoska Wydawnictwo Dziennika Bydgoskiego ulica Poznańska 33. - TELEFON 315.

Na Raty 5760 Własna prac. ubiorów damskich i męskich K. Marcinkowski Jezuitcka nr. 6. - Telefon 16-47. Najdogodniejsze warunki raty.

Pomocnika malarskiego przyjmie Leon Witkowski Nakiel ska 9 II ptr. (8833)

Chłopiec do posylek zaraz potrzebny. Polska Hurtownia Skór, Długa 31. (886)

Chłopiec potrzebny Jagiellońska nr 4. (885)

Ucznia do składu kolonjalnego poszukuje zaraz L. Patkowski, Naklo. (8874)

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz na stałe. Sobkowski, Margonin (8793)

Potrzebna do większego domu starsza dziewczyna pracownia i wierna jako gosyodni-kucharka, posada stała. Osoba posia dająca dobre świadectwa może się zgłosić: ul. Tułuska 165 (8318)

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje E. Kessin, Grunwaldzka 7 (8697)

Biuralistka bilansistka, pierwszorędna siła i dwie u zen nie biurowe z skończoną szkołą handlową, od 1. 5. br. potrzebne. Piśmienne oferty z podaniem pretensji do „Par” Dworcowa 72 pod „500” (8310)

Służącą natchętniej ze wsi zaraz lub od 15 4 potrzebuję Król. Jadwigi 4b parter lewo (8827)

Poszukuję ucznia z dobrej rodziny znającego je yk polski i niemiecki Maksymilian Krause, skład żelaza, Mrocza pow. Wyrzysk telefon 41 (8731)

Chłopiec lub paniątka z dobrymi świadectwami szkolnymi w naukę biurową może się zgłosić. Gniatczyk, Stary Rynek 16/17 (8822)

Potrzebna panna z dobrymi świadectwami, umiejąca dobrze gotować. Salomeja Lubińska Chelmino (8812)

Przy me 2 uczeni wyższych szkół z całkowitem utrzymaniem Truskliwa onieka Oferty pod „Opeka” do Dz. Bydg (876)

Dz. elny kowal z własnymi narzędziami szuka miejsca, może coś kolwiek kolodziejstwa na małejszy folwark. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (3783)

Doświadczona pani z dobrą znajomością polskiego, niemieckiego, francuskiego i muzyki na fortepianie może się zaraz zgłosić na popołudnie codziennie do 3 dzieci od 6-11 lat. Obia i może na zczenie spożywać razem z rodziną. Łask. oferty upr. się nadesłać pod „Doświadczona” do Dz. Bydg. (7902)

Buchalter korespondent ze znajomością 5 języków poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Ursus” (8348)

Starszy leśnik z długoletnią praktyką obeznany we wszelkich galeziach gospodarki leśnej, dobry tępiciel drapiezników i kłusowników, mogący okazać się obecnie na posadzie państwowej szuka odpowiedniej posady na większych majątkach od każdego czasu. Oferty u prasza się do Dziennika Bydg. pod nr. „1115” (8569)

Posady poszukuje b. urzędnik administracji i ochotnik Armij Polski, z powodu re dukcji urzędu. Znajomość polsk i niemieck. języka w słowie i piśmie, na żądania przedkładam świadectwa. Zgłoszenia proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „F. P. 100” (8823)

Paniątka pracująca 3 lata w księgarni poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Łask. of. proszę przesać pod „G. G.” do Dzienn. Bydg (8831)

Piekarski czeładnik samodzielny poszukuje pracy Łask. oferty pod „Piekarski” do Dz. Bydg (8743)

Halerczyk poszukuje posady woźnego, portiera lub to kaja posiada chlubne świadectwa. Adres Stanisław Dzik, ul. Kościelna 7 (8801)

Podróżniący który odwiedza składy kolonjalne w Poznanskiem przyjmie jeszcze zastępstwo noboczne. Branża obiętna. Oferty upr. pod nr. „83” do Dzienn. Bydg (880)

Gorzelaną poszukuje od 1 lipca 1925 r. posady na większym folwarku, majątku lub gorzelni społecznej, znajomość nowoczesnych maszyn jako też aparatów platek i zakładów elektrycznych z naty 34 lat, znajomość języka polskiego i niemieckiego, 13 lat w zawodzie, najlepsze świadectwa. Oferty pod Fr. Sowiński, gorzelany Jarcewo pow. Chojnice (8324)

Panna lat 23 z lepszej rodziny ubeznaua z kuchnią i całkowitem gospodarstwem wiejskim poszukuje od 15. 4. lub od 1. 5. posady jako gosyodni lub wyręczycielki pani domu, posiadająca dobre świadectwa. Of. uprasza się do Dzienn. Bydg. pod „7 1925”. (879)

Synn wczelnej rodziny otrzyma me w naukę za az. wiek 15-16 lat Józef Kaszeta n, wytwornia soków owocowych, hurtownia wódek, handel kolonialny, restauracja, Chelmino Pomorze. (8812)

DZIERZAWY

260 morgowy folwarczek wydzierzawie na dogodnych warunkach zaraz. Potrzeba na to około 3000 zł. Wiadomość: Piasecki Dworcowa 80. Odpowiedź 1 złoty.

Dzierżawa Od zaraz do wydzierzawienia, na dogodnych warunkach majątek 400 morgowy z całkowitym inwentarzem. Ziemia przeczczona - buraczana, drenowana. Wiadomość: Poczta Wiewiórki (Starostwo Grudziądz, telefon 4. Dąbrowski. (8370)

Biuro 2 pokojowe w centrum poszukuje Zgłosz pod „40-9” do „Par”, Dworcowa 72. (8841)

Poszukuję ubikacji sklepowych lub innych, nadających się na mniejsza fabrykację konserw rybnych, oraz mieszkanie (8629)

2-3 pokój. Na wszelkie warunki się zgadzam. Of pod „199” do Dzienn. Bydg. (8815)

Poszukuję dzierżawy 200-250 mórg dobrej ziemi przy wpłacie 1000 zł. Łomżyński Bydgoszcz, Sobieskiego nr. 7. (8373)

Skład (8767) w centrum miasta poszukuje się. Oferty pod „Skład” do Dz. Bydg (8832)

MIESZKANIA

Zamienie 2-cio pokojowe mieszkanie na Głajskiej, drugie piętro, na 4-5 pokojowe również w centrum bez dopłaty. Oferty Reack, Gdańska 38, II piętro (8795)

Pokój z kuchnią do wynajęcia Stary Rynek, sklep owców przy składzie maszyn Singera. Puszkarczyk. (8807)

Mieszkania 2-3 pokój wprost od gospodarza poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. pod R. W. W. do Dzienn. Bydg. (8662)

3-4 pokojowe mieszkanie poszukuje zaraz lub później. Oferty do Dzienn. Bydg. pod „Bezdzietne II”. (8871)

POKOJE

Pokój mebl. z fortepianem do wynajęcia. Królowej Jadwigi 16. L. Porzyński. (8833)

Pokój mebl. dla 2 panów do wynajęcia. Stenceł, Hetmańska 7. (8842)

2 pokoje dobrze mebl. słoneczne z całkowitem utrzymaniem dla 2 panów lub panien w okolicy placu Kochanowskiego do wynajęcia. Telefon w mieszkaniu. Of. pod „Pokoje” do Dzienn. Bydg. (8797)

Pokój wspólny dla pana do wynajęcia. Wileńska 12 parter lewo. (8816)

ROZMAITOSCI

Dwóch młodych inteligentnych panów poszukują dwie inteligentne i sympatyczne panie (koleżanki) w celu towarzyskim. Of. należy składać pod „Znajomość” do Dzienn. Bydg. (8701)

Dwie poznanianki, 18 i 20 lat, brunetka i blondynka, sympatyczne i wesole, posiadające większy majątek, z powodu braku znajomości poszukują na tej drodze panów kawalerów lub wdowców w celu matrymonialnym. Oferty wraz z fotografacją u prasza się nadesłać do Dz. Bydg. pod „Posag”. (8330)

Pomorzanka półsierota, córka kupca, kat., inteligentna, muzykalna, posiad. nowe ubiory, nie ma 5 pokoi z pianinem i majątek zapotrzebowany. pragnie zapoznać pana młodego, praego charakteru, na wysokim stanowisku naukowym akademika od 30-40 lat z dzien pruskim celem zamążpójścia. Panowie serio myślący zechcą złożyć swe oferty z fotogr. pod „Serio” do Dzienn. Bydg. (8629)

Poszukiwanie wspólnictwa lub kierownictwa filii albo kupię skład papieru z mierzaniem przy głównej ulicy w Bydgoszczy lub nowiatwem miesięc. Zgł. do „Par” Toruń, Szeroka 45 pod „936”. (8793)

Przybłąkała się wliczyca. Można odebrać Kujawska 25, I p. (8832)

Na święta!! Partje Towarów

po niskich cenach

**Konfekcja damska
Konfekcja męska
Bielizna damska i męska
Pończochy, Rękawiczki**

**Kapelusze damskie i męskie
Obuwie
Galanteria
Wielki WYBÓR**

Chudziński & Maciejewski

Bydgoszcz Gdańska Dworcowa.

(8857)

Licytacja sądowa.

W środę dnia 15 kwietnia 1925 o godz. 8 przed poł. sprzedawać będę w drodze licytacji przymusowej w Tucholi, Chojnicka 16 na podwórzu największą dającemu za gotówkę

1 młódkarkę parową

rok używaną w dobrym porządku. Licytacja odbędzie się na pewno. 8810

Klamann, komornik sądowy w Tucholi.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 9 kwietnia 1925 o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 130 we firmie Wodtke największą dającemu i za gotówkę 8850

200 tuzinów Kaliklora, 100 tuzinów Oja, 6 tuzinów 1/2 Odol, 9 tuzinów 1/4 Odol.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 9 kwietnia 1925 o godz. 12 w południe będę sprzedawał we firmie Hartwig w podwórzu przy ul. Dworcowej 72 największą dającemu i za gotówkę 13 par damskich nowych bucików, 1 nową ramę do kanapy, 5 ram nowych do leżanek, 3 stoły, 1 półka, 2 krzesła, 1 ławka, 1 młynek z stolikiem do pieprzu. 8849

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy

Ogłoszenie publiczne!

W sprawie Skarbu Państwa (Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego), zastąpionego przez Prokuratorję Generalną, Oddział w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, powoda przeciwko Józefowi Andersonowi, b. nauczycielowi, zamieszkałemu w Murucinie pow. bydgoski, pozwanemu o zwrot niesłusznie pobranych poborów jako nauczyciel w kwocie 447 zł. 34 gr. została wniesioną skargą dnia 22 sierpnia 1924 do tutejszego Sądu Powiatowego, na podstawie której wyznaczono termin do ustnej rozprawy, na dzień 6 czerwca 1925 r. o godzinie 11 w gmachu Sądu Powiatowego w Bydgoszczy pokój 29, na którą wzywa się pozwanego.

W skardze powód naprowadza, że pozwany był nauczycielem w szkole państwowej w Murucinie, pow. bydgoskiego. W listopadzie r. z. pozwany samowolnie zaprzestał pełnić powierzone mu funkcje, pobierając jednak nadal nieprawnie pobory. W ten sposób pobrał on nienależne mu pieniądze za miesiąc listopad, grudzień, styczeń i luty, razem w sumie 579,936,917 mk. czyli 447 zł. 34 gr., które policzono na zasadzie art. 28 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 24 r. (Dz. ust. 4224), biorąc za podstawę dolara amerykańskiego.

1. Wskutek tego powód wnosi o zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa sumy 447 zł. 34 gr. czterysta czterdzieści i siedm złotych 34 gr.) wraz z 4% od setki od dnia 7. VII. 1924 r.

2. skazanie pozwanego na poniesienie kosztów procesu. 8852

Baczność!

Przy nadchodzących **Świątach Wielkanocnych** polecamy Sz. Publiczności i PP. Restauratorom znane ze swej jakości

piwa ciemne, jasne i porter Wielkopolski.

Specjalnie: „Piwo Świąteczne“, smaku wina, nadaje się doskonale do kruszonu (bowla).

Z powodu nawału pracy zamówienia prywatne przyjmujemy tylko do czwartku włącznie. 8848

BROWAR WIELKOPOLSKI
Telefon 16-08.

Podajemy niniejszem do łask. wiadomości, że

biura nasze

w piątek dnia 10 kwietnia i w sobotę 11 kwietnia rb. otwarte są dla Publiczności od godz. 8,30 do 12,00. 8854

Bank M. Stadthagen Tow. Akc., Bank Przemysłowców Tow. Akc. Oddział w Bydgoszczy, Bank Bydgoski Tow. Akc., Bank Dyskontowy Tow. Akc., Bank Związku Spółek Zarobkowych I. A. Oddział w Bydgoszczy, Bank Ludowy Sp z o. p. Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Bydgoszczy, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Bydgoszczy, Bank Zjedn. Ziem Polskich Oddział w Bydgoszczy, Ziemski Bank kredytowy I. A. we Lwowie Oddział w Bydgoszczy, Bank Warszawsko-Gdański Sp. Akc. Oddział w Bydgoszczy.

ZABAWKI

wózki dziecięce naraty
lalki własnego wyrobu
wszelkie reparaacje
wyroby skórkowe
płki gumowe i nożne

T. BYTOMSKI, Dworcowa 15a.
Kupujący wżej 3 zł. otrzymuje balonik. 8837

W drugie święto Wielkanocne urządza zabawę familijną restauracja ul. Toruńska 184

na którą uprzejmie szanowną Klientkę zaprasza Redlak, Spychalski Wstęp wolny. 8794

Czytelnicy!

Popierajcie firmy ogłaszające się w „Dzienniku Bydgoskim“ przy zakupach swych polewajcie się na pismo nasze.

Samochód

6 osobowy, fabrykat austriacki z elektr. starterem prawie że nowy na korzystnych warunkach zaraz na sprzedaż Piśm. oferty pod „Puch“ do Biura Ogłoszeń „PAR“ Dworcowa 72. 8863

Szofer

zdolny i trzeźwy z kilkoletnią praktyką mający wykonać niniejsze reparaacje, potrzebny na stałą posadę. Piśmienne zgłoszenia z opisem świadectw, podaniem warunków do 8809

Domo Ekspedycj. Towar. Firmy Schimelleznig, nast. Witkowski Plac 23, Stycznia, Grudziądz.

Publiczny zakup

W przetargu publicznym zakupuję od najmniejszą żądającego w sprawie spornej 8842

124,50 ctr. żyta
1 85,— ctr. żyta

w czwartek, dnia 9go kwietnia br. o godz. 3 po poł. w moim biurze przy ul. Dworcowa, 95.

W. Junk, zaprzysiężony sędzia handlowy przy Izbie Przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Baczność sportmeni piłki nożnej!

Koszulki sportowe sztuka 5 50 zł., całe komiety w różnych kolorach. Koszulki sokolskie sztuka 3,50 złotych, spodzianki sportowe sztuka 3 50 zł., pończochy sportowe para 3,50 zł. poleca 8831

L. Derchelt, ulica Gdańska nr. 24.

Pianina

dobre nowe od zł. 1.500.—

fortepjany

światowych firm zł. 4.000.—

harmonje

od złotych 400.— poleca w wielkim wyborze z gwarancją na odplaty do 12 miesięcy Zamiana używanych instrumentów. 6970

B. Sommerfeld,

Fabryka i hurtownia fortepjanów,

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56, Grudziądz, ulica Groblowa nr. 4.

Samochód

ciężarowy 4 tonowy „Austri-Fiat“ prawie nowy sprzedana na dogodnych warunkach

Polonia,

Spółdzielnia Spożywców Zduny 3. Tel. 31.

Basen

cynkowy około 200 litrów pojemności kupie 8832

Anto i Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9.

Baczność!

inwalidzi wojskowi! Na wojskowym placu w Grupie sprzedam tanio moją własną kurtkę. 8333 Ciepła w Grupie, sou cynnek lesy.

Wózki dziecięce od 67 zł.

krajowe i zagraniczne, sportowe i skrzynkowe w wielkim wyborze.

T. Byłomski, Dworcowa 15a

Kupujący wżej 3,— zł. otrzymuje balonik. 8837

Nasiona

MANTHNERA

poleca

Józef Decowski, skład nasion
Bydgoszcz, Gdańska 111, tel. 230.

Cenniki na żądanie. 8870

Potrzebna zaraz 8478

maszynistka

pisząca biegle na maszynie syst. Underwood oraz

książkowy

obznajomiony z buchalterią włoską. Zgł. osobiste do biura

Twa. „Lesmer“, Gdańska 29

Lakiery

powozowe, kobalowe, emaljowe białe i kolorowe, sarytusowe, lakiery do żelaza, barwoczerwne i d.

Sekatywy

spec. płyn do jasnych kolorów

Farby

lakierowe do porcelany „Blask“ oraz lakiery emaljowe „Lustrol“ w puszkach

Farby

spec. ochronne przeciw tuzi wg. patentu Dr. Liebreicha w różnych gatunkach — szare, czarne i czerwone znan marki „Zabłocie“ Zakt. Chem. w Żywcu poleca się po cenach ściśle fabrycznych.

Reprezentacja:

Hurtownia Drogerijna St. Matuszewski
dawn. ENGELHARDT & Co.

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 48, telefon 433.
Prosimy żądać oferty. 8868

Czytałeś „Trylogię“? Znasz „Quo vadis“?

Dajże teraz grosz na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Sjicie

wódki

Milcherta.